Nr. 287. Piątek, 17 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 25 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 36 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 35 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik Naukowo i Literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ rozpoczyna z pierwszym stycznia setny rok istnienia. W fejletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d. zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Kornela Makuszyńskiego, Elizy Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Szef Rządu krajowego Bośnii i Hercegowiny zamianował adjunkta politycznego II. klasy, Bronisława Jaworskiego w urzędzie powiatowym w Bjelinie, adjunktem politycznym I. klasy w IX. klasie dyet.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 grudnia.

Obstrukcya w Izbie posłów.

Posiedzenie Izby posłów.

Unia słowiańska postanowiła wczoraj przejść do jak najenergicznejszej obstrukcyi i natychmiast też wprowadziła postanowienie to w życie. P. Rychtera wniósł nie mniej, jak 37 wniosków nagłych, jakiego zaś systemu jąć się zamyślila opozycya w swej praktyce obstrukcyjnej, okazał p. Kotlarz, który na uzasadnienie swego wniosku o założenie Akademii weterynaryi w Pradze, potrzebował blisko 13 godzin czasu. Zabrawszy głos o godzinie 1 po południu, mówił bez przerwy do godziny 10 minut 5 wieczorem, a po 5 minutowej przerwie, ciągnął rzecz swą dalej. Z godną lepszej sprawy wytrzymałością, monotonnie, po cichu, korzystając nieustannie z materyału drukowanego, którego stosy nagromadził przed sobą, wobec pustej prawie Izby przemawiał p. Kotlarz — niczem nie zrażony, w niczem nie folgując sobie — aż do północy. Od czasu do czasu koledzy podawali mu szklankę mleka, lub kawy, aby nie osłabł; od czasu do czasu otaczała go grupa agraryuszy czeskich, oklaskami jego słowa, lub też zaglądali ku niemu przez drzwi z ironicznym uśmiechem posłowie niemieccy, aby stwierdzić, czy jeszcze nie umilkł.

O północy prosił p. Kotlarz o ponowną pięciominutową przerwę, by mógł na chwilę salę opuścić. Przewodniczący pozwolił mu na to w myśl zwyczajów parlamentarnych — przyczem wyraził nadzieję, że może po powrocie skończy mowca swoje wywody.

Wróciwszy, p. Kotlarz przemawiał dalej. Wśród tego przyszło do gorszących scen między publicznością galeryjną a posłami na sali. Mniej więcej około północy obie galerye zapełniły się strojną publicznością, którą zwabiła wiadomość o nieprzerwanem posiedzeniu Izby.

Naraz jeden z przybyszów krzyknął z góry do p. Kotlarza:

— Panowie bawicie się za nasze pieniądze!

Na to zerwały się wśród posłów chrześcijańsko-społecznych gromkie oklaski.

P. Bielohlavek krzyczy: Brawo galerya! Macie słuszność!

P. Choc: To jest bezczelność! Galerya nie ma prawa mieszania się do toku obrad.

P. Wolff (zwracając się do galeryi): Nie dajcie się obrażać przez Czechów! — Do Prezydenta: Proszę zarządzić, ażeby Niemców nie obrażano w tej Izbie.

Posłowie czescy wzniecili wrzawę, a tymczasem dał się słyszeć na galeryi jakiś głos tubalny. To p. Wolff, przyszedłszy tam, dał znak życia. Odpowiedzieli mu Czesi, bijąc w pulpity, rzucając papierami i t. d. Kilku z nich podbiegło do ław klerykałów z obelgami. Następnie podniesiono z ław czeskich

---

6)

HAJOTA.

DAR HELIOGABALA.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

III.

W domu państwa Antoniostwa panuje jakiś nastrój.

Nie jest on ani artystyczny, ani dramatyczny i niema obawy, aby się z niego wykluł jaki płód sztuki, lub wylęgła duchowa katastrofa.

Ale ostatecznie można to tak określić, bo nawet w kuchni, kiedy się pieką baby na Wielkanoc, atmosfera, jaka tam wtedy panuje, jest nastrojowa.

Tembardziej ta adwokacka siedziba, do której w oznaczonych godzinach schodzą się klienci, by w niej zostawiać swoje kłopoty i pieniądze, i w której we wszystkich godzinach dnia i nocy, dzięki właśnie tym pieniądzom, kwitnie ład, dostatek i spokój; tembardziej tedy ta błogosławiona siedziba podlega od czasu do czasu nastrojom, na jakie ją stać.

Obecny nastrój wytworzony jest przygotowaniami do balu, pierwszego balu, na jakim Tenia, wypieszczona jedynaczka, wystąpi jako panna dorosła.

Pani Antoniowa spędziła kilka bezsennych nocy, łamiąc sobie głowę nad wymyśleniem przebrania dla jedynaczki, które byłoby zarazem oryginalne, a nie ekscentryczne, „bajecznie kolorowe“, a nie jaskrawe, i do delikatnej, rozwiennej urody Teni przystosowane.

Ułożyła sobie, że musi to mieć jakiś łącznik z wodą, ale z góry zastrzegła się przeciw wszelkim Goplanom, Rusałkom i Nimfom, jako zbyt opatrzonym.

Wezwana na pomoc adwokacka wyobraźnia pana Antoniego, okazała się najjałowsza w świecie.

Modniarka była także bezradna.

Wreszcie pomysł zjawił się sam; ot, tak, nagle, jak wszystkie genialne pomysły.

Królowa Morza!

To było coś odrębnego, coś, co dawało pole do roztoczenia całego bogactwa ozdób symbolicznych.

A więc: gazowe, seledynowo-niebieskie draperye, usiane fosforyzującemi blaszkami na spodzie z popielato-złocistego jedwabiu, naśladującego, o ile to jest dostępne jedwabiowi, tajemniczy, cudowny ton morskiego dna.

A na tem tle nadzwyczajna flora i fauna oceanicznych głębin: blade porosty, gwiazdy morskie, krepowe meduzy, dziwaczne rybki i małe krabki z *papier maché*. Przy wyciętym dyskretnie staniku delikatne, lekko wydęte żagle u ramion, a na rozpuszczonych włosach niby korona, jakiś kształt fantastyczny z purpurowego aksamitu i złotej gazy, niby wizya okrętu-widma.

Ten szczegół, „gwóźdź“ całego kostiumu, urodził się w wyobraźni młodego adepta sztuki stosowanej, kuzynka malarza, potajemnie zakochanego w Teni.

Jest przeddzień balu.

W ogromnym salonie dwu lokai zawzięcie froteruje posadzkę, powynosiwszy ze służącą do ustronnych części mieszkania wszystkie sprzęty, mogące w tańcu przeszkadzać.

Pokój dependencki opróżniono także, zamieniając go na bufet.

Przyszłe podpory palestry piszą tymczasem w poczekalni.

Kostium wykończony we wszystkich szczegółach, rozkłada się tryumfalnie na różowych mebelkach panieńskiego buduarku.

Tenia nie może mu się napatrzeć!

Zajęta na równi z innemi przygotowaniami do balu, odrywa się raz po raz, to od sreber, które matka poleciła je przetrzeć miękką ściereczką, to od kieliszków, które jej dano do rozgatunkowania i biegnie oglądać te cuda, aby w nich coraz nowe odkrywać piękności. Królowa morza! Zdaje jej się, że naprawdę jakiś majestat, jakaś godność wyniesie ją jutro ponad innych uczestników balu.

Królowa morza!

Z paluszkiem przy rozchylonych lekko uśmiechem zachwytu usteczkach, z mgłą radosnej zadumy w ślicznych, błękitnych oczach, stoi nad tą tęczą kosztownych gałganków, sama jak tęcza wrażeń przepuszczonych przez pryzmat pierwszyzny: pierwszy bal! pierwszy strój fantastyczny! pierwsze miraże hołdów, tanecznego upojenia, te liczne, męskie ramiona, które ją opasywać będą, z których jedno — dziś jeszcze nieznane, opasze ją może na zawsze... ten czar niepowrotny wszystkiego, co się zdarza po raz pierwszy...

Pani Antoniowa zagląda także często do pokoju córki i przypatruje się wymyślonemu przez siebie arcydziełu.

Ale nie wydaje się tak zadowolona z niego, jakby powinna.

Jakiś cierpki wyraz snuje się dokoła jej ust, jakaś myśl uparta, a frasobliwa zasępia czoło obramowane wieńcem *bondigotów* powkręcanych w jej piękne jeszcze włosy.

Zdobywa się wreszcie na postanowienie i idzie do męża, który właśnie z teką adwokacką pod pachą powraca z sądu.

— Mój Antosiu! proszę cię na chwileczkę.

On zawsze chętny, gdy chodzi o życzenie jego najdroższej Zosi, spieszy za nią ze skwapliwością nowożeńca.

— Przypatrz się temu kostiumowi — mówi pani Antoniowa, trochę tragicznym gestem wskazując piętrzące się podbójczo gazy i atłasy.

— Bardzo ładny — odpowiada pan Antoni tonem człowieka, który nie wie, czy dobrze robi, chwaląc to, co może powinienby zganić. — Bardzo ładny!

— No, to wiem. Ale, czy ty nie widzisz czego mu brakuje?

— Brakuje?

— Ach! mój Antoni, nie spadajże z nieba. Wy mężczyźni macie dziwną pasyę udawania idyotów, gdy tylko chodzi o jakąś sprawę kobiecą. Przecież to kostium królowej morza! Morze ma swoje klejnoty... Perły są... jak widzisz, wcale nie złe imitacye, ale niema...'korali! A mogłyby być. Nie imitacye. Prawdziwe i jeszcze jakie!

Teraz pan Antoni zaczyna rozumieć, do czego zmierza żona. Wyraz wielkiej przykrości wybija się na jego sympatycznej twarzy.

— Zosiu... proszę cię! Daj temu pokój.

— Nie, nie dam! — przerywa mu z żywością. — Póki chodziło o mnie samą, byłam cierpliwa. Młodość moja zeszła, minęły wszystkie sposobności i ani razu nie skorzystałam z tego, co mi się słusznie jako twojej żonie należało. Ani razu nie ubrałam się w te klejnoty, w których tak by mi było do twarzy. Mniejsza z tem. Przykrzejsze mi to było ze względu na ciebie, że nigdy nie miałeś przyjemności widzenia twojej żony ustrojonej jak królowa, choć były po temu wszystkie dane... Ale teraz... teraz Tenia wchodzi w grę. Pomyśl, co by to był za efekt wspaniały. Takie korale przy takiem przebraniu! Olśniłaby wszystkich... Kto wie, może zadecydowałoby to nawet o całej jej przyszłości.

— Zosiu!

— Ależ, tak. I przyznam ci się, Antośku, że cały ten strój kombinowany był głównie dla tych korali... Bo cóż! Bez nich — przebranie jak każde inne. A z nimi! No, coś nadzwyczajnego! Cuda! Warszawa by o tem mówiła. Sądziłam, że mama sama się domyśli. Napomykałam kilkakrotnie ogólnikowo... ale nie. Czy udaje, czy rzeczywiście nie przychodzi jej to do głowy. A tak, wiesz, mnie nie wypada... Więc, możebyś ty, Anteczku, jako syn. Poproś, niech da, choć na ten jeden raz... Toż i tak kiedyś, Tenia...

(Ciąg dalszy nastąpi)

stanowcze żądanie, by Prezydent natychmiast opróżnił galerye.

Prezydent Pattai wydał odnośne rozporządzenie. Upłynęła jednak dłuższa chwila, zanim galerye opróżniono.

P. Kotlarz po wrzawie, zabierając w dalszym ciągu głos oświadczył, że nie da się sterroryzować ani przez galeryę ani przez ulicę. Przemawia imieniem 60.000 wyborców, którzy z pewnością nie ulękną się żadnego terroryzmu. Czesi na każdem polu muszą się bronić i bronić się będą.

Około godziny 1 min. 30 weszli na salę PP. Ministrowie. Wśród posłów wywołało to nieuzasadnioną pogłoskę, że bar. Bienerth przynosi reskrypt o rozwiązaniu parlamentu.

Wreszcie o godzinie 1 min. 45 p. Kotlarz dotarł przecie do końca swych wywodów, które zajęły 12 i pół godzin. Przy końcu mowy przemawiał po polsku i po słoweńsku. Posłowie czescy bili mu gromkie brawa. Mowca odjechał natychmiast do domu.

Z kolei zabrał głos p. Seeliger (soc.) i w ostrych słowach potępił obstrukcyę czeskich agraryuszy. Podczas jego mowy przyszło do ostrej scysyi między chrześciańsko społ. a Unią. Wybrano następnie mowców generalnych (socyalistów Forstnera i Stölzla), którzy zrzekli się głosu.

Następnie rozpoczął przemawiać czeski agraryusz p. Holy, który postanowił również, póty nie zejść z trybuny mowców, póki mu sił starczy.

Wedle depeszy nadanej w Wiedniu o godzinie 4 rano, p. Holy nie zamyślał jeszcze o tej porze dać za wygranę.

Posłowie przysposobili się do wytrwania na stanowisku. Większość ich szuka miejsca spoczynku, gdzie się tylko uda. Na przemian tylko to ta, to owa grupa wpada do sali. Służba parlamentarna i urzędy w gmachu pracują bez przerwy.

Posiedzenie ciągłe do d. 31 b. m.

W ciągu popołudnia przywódcy stronnictw, reprezentowanych w niemieckim Związku narodowym, przywódcy socyalnej demokracyi, Koła polskiego, stronnictwa chrześciańsko-społecznego i *unio latina* zjawili się u P. Prezydenta Ministrów i oświadczyli, iż godzą się na plan, aby celem złamania obstrukcyi Unii słowiańskiej przystąpić do posiedzenia ciągłego, które ma trwać aż do zakończenia obstrukcyi, ewentualnie do 31 b. m. Wszystkie chętne do pracy stronnictwa zgodziły się na uchwałę przewodniczących klubów i uchwaliły wybrać komitet wspólny do przeprowadzenia tego planu. Komitet podzieli posłów na partye, które będą przychodziły na posiedzenia i będzie utrzymywał ewidencyę.

Permanencya jest demonstracyą stronnictw chętnych do pracy wobec wyborców. Stronnictwa te chcą udowodnić, że nie można na nie zrzucić odpowiedzialności za nieuchwalenie ważnych dla ludności przedłożeń.

Prywatnie donoszą w tej sprawie: jest rzeczą nieprawdopodobną, żeby uchwała przeciągnięcia posiedzenia aż po dzień 31 b. m. mogła być urzeczywistniona. Jest to już ze względów technicznych niemożliwe. Nadto zważyć należy, że Rząd musi Izbę odroczyć, jeżeli ma na podstawie § 14 załatwić potrzeby państwowe.

Prawdopodobnie posiedzenie przeciągnie się 5 do 6 dni, poczem w drodze pisemnej oznaczony zostanie termin następnego posiedzenia. W czasie tej przerwy ogłoszony zostałby Najw. patent Cesarski, odraczający Izbę.

Stanowisko Rządu.

W Izbie krążyła wczoraj pogłoska, że bar. Bienerth natychmiast po uchwaleniu permanencyi był u Monarchy ze sprawozdaniem i otrzymał daleko idące pełnomocnictwa.

Poln. Korresp. dowiaduje się z najlepiej poinformowanego źródła, że wszelkie pogłoski o ewentualnem rozwiązaniu parlamentu są nieprawdziwe. Przyjdzie tylko do odroczenia Izby, albowiem jeszcze w tym roku będą podjęte kroki, aby Izbę sprowadzić do normalnej ustawodawczej pracy. Dopiero, gdyby i te próby zawiodły, kwestya rozwiązania Izby stanie się aktualna.

Z Koła polskiego.

Polnische Korrespondenz została upoważniona przez jednego z członków Prezydyum Koła polskiego do ogłoszenia następujących informacyj:

Wszystkie pogłoski, powiadające, że Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński jeszcze teraz pośredniczy między stronnictwami, są absolutnie nieprawdziwe. Dr. Głąbiński przed 4 dniami oświadczył, że on, jako Prezes Koła polskiego nie jest w możności dalej między stronnictwami pośredniczyć, a to ze względu na uchwałę Sejmu galicyjskiego, która zwrócona jest przeciw traktatowi z Serbią. Uchwały Sejmu były i są zawsze rozstrzygające dla Koła polskiego w Radzie państwa.

Ze Zjednoczenia przemysłowego.

Według komunikatu, zamieszczonego w *Deutschnat. Corr.* Wolne zjednoczenie przemysłowe Izby poselskiej odbyło wczoraj posiedzenie, na którem po szczegółowej dyskusyi nad handlowo-polityczną ustawą upełnomocniającą przyjęto rezolucyę, polecającą jak najszybsze załatwienie tej sprawy, jakoteż traktatu handlowego z Rumunią i wskazującą na to, że przyjęcie jej w ostatniej chwili odwróci jeszcze ciężkie szkody, grożące naszemu handlowi. Rząd musi mieć upoważnienie do prowizorycznego uregulowania traktatów handlowych z innemi państwami, przyczem będzie strzegł interesy rolnictwa od odpowiedzialności.

Co do wniosku p. Steinwendera, uczynionego na posiedzeniu komisyi budżetowej, na wniosek p. Lichta uchwalono jednogłośnie sprzeciwić się wszelkim podwyższeniom podatku i wprowadzaniu nowych opłat, już w prowizoryum budżetowem.

Stanowisko stronnictwa chrześciańsko-socyalnego.

Zeit donosi rzekomo ze strony dobrze poinformowanej, że w łonie stronnictwa chrześciańsko-społecznego panują dwa poglądy na obecną obstrukcyę i kontrobstrukcyę. Jedni z posłów sądzą, że ze względów taktycznych należy dalej prowadzić kontrobstrukcyę, by skompromitować Czechów — drudzy zaś są zdania, że należy całej tej akcyi dać spokój i rozpuścić parlament na dłuższy czas, który dla ułagodzenia przeciwieństw wypadałoby zużytkować. Dalej twierdzi ten sam dziennik, że w łonie chrześciańsko-społecznych panuje niezadowolenie z polityki Rządu. Nie przypuszczają jednak posłowie wymienionego obozu rozwiązania parlamentu, a tylko zamknięcie sesyi na czas dłuższy.

Jeśliby obstrukcya trwać miała i później, nastąpią, jak sądzą chrześciańsko-socyalni, rządy na podstawie § 14, a wtenczas albo się cały gabinet poda do dymisyi, albo też podadzą się do dymisyi tylko PP. Ministrowie Weiskirchner i Hochenburger.

Slavische Correspondenz donosi: Na odbytej wczoraj konferencyi, w której ze strony Rządu wzięli udział PP. Ministrowie: br. Bienerth, dr. Biliński i dr. Dulęba, z Koła polskiego Prezydyum pp. Głąbiński, Czaykowski i Stwiertnia, z klubu ruskiego prezydyum dr. Konstanty Lewicki i dr. Okuniewski, uchwalono następującą ugodę: 1. Jeśli zostanie rozdzielony jeden milion koron jako subwencye dla Towarzystw rolniczych w Galicyi, to subwencya ta będzie rozdzielona tak między polskie jak i ruskie stowarzyszenia na podstawie faktycznego stanu posiadania bydła, a to przez Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym i przy współudziale Szefa kraju. 2. Jeśli będzie szło na podstawie § 4 ustęp 3 odnośnej ustawy o sposób użycia 5 milionów koron, to rozdział kwoty, przypadającej na Galicyę, dokonany będzie przez Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z galicyjskim Wydziałem krajowym i przy współudziale Naczelnika kraju według następujących zasad: a) sumy, jakie mają przypaść do rozdziału, będą rozdzielone między oba narody na podstawie faktycznego stanu posiadania bydła; b) gdyby w celu rozdziału był powołany dla całego kraju osobny komitet, to ludność ruska ma być w nim w równej liczbie reprezentowana i na tych samych zasadach należy przyznać jej udział w administracyi.

Związek socyalno demokratyczny przeciw obstrukcyi.

Według komunikatu *Socialdemokrat. Corr.*, Związek socyalno-demokratyczny ze względu na to, że obstrukcya ze strony agraryuszy czeskich grozi istnieniu parlamentu, stara się, celem uniknięcia tego niebezpieczeństwa, by Izba bez przerwy obradowała dniem i nocą. Związek socyalno-demokratyczny jest przekonany, że agraryuszom czeskim idzie o zamach na parlament. W walce swej używają motywów politycznych i narodowych, ale właściwym motywem ich postępowania jest to, by za żadną cenę nie dopuścić do załatwienia traktatów handlowych, tak, że ostrze ich obstrukcyi zwraca się istotnie głównie przeciw robotnikom przemysłowym. Z tego powodu Związek socyalno-demokratyczny musi jak najostrzej przeciw tej obstrukcyi wystąpić.

Wczoraj w obecności P. Prezydenta Ministrów zebrali się przywódcy chętnych do pracy stronnictw na konferencyę, na której zdecydowano się przeprowadzić taktykę powyżej przedstawioną. Ze strony socyalno-demokratycznej zalecono wstrzymanie się od wszelkiego prowokowania stronnictw obstrukcyjnych i jak najściślejsze przestrzeganie regulaminu.

P. Adler wskazał, że socyalni demokraci zdecydowali się na tę taktykę w celu przeprowadzenia konieczności ludowych, ale winę tego położenia przypisał polityce Rządu i tych stronnictw politycznych, które tę sytuacyę wywołały.

Wiedeń. Wieczorem odbyło się w hali ratuszowej zebranie kolejarzy, przy bardzo licznym udziale. Przemawiało kilku posłów socyalistycznych. Po zgromadzeniu uczestnicy powracając do domów przeszli w zwartych szeregach przed rampą parlamentu, wznosząc bez przerwy okrzyki przeciw stronnictwom uprawiającym obstrukcyę i śpiewając pieśni robotnicze. Silny oddział policyi, który był ustawiony przed parlamentem, nie miał powodu do wkroczenia.

Lwów, 16 grudnia.

Od dłuższego czasu pojawiają się w dziennikach lwowskich wiadomości, nadchodzące z prowincyi o gwałtach popełnianych w różnych miejscowościach przez zwolenników radykalnego ruskiego kierunku, mianowicie przez członków Stowarzyszeń „Siczy", a wiadomości te mnożąc się ciągle, doprowadzają niektóre dzienniki do sformułowania ostrych zarzutów przeciw władzom: „jakoby

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

TAJEMNICA LILIOWEGO POKOJU.

(Jules de Gastyne: „Le mystère de la chambre mauve).

VI.

(Ciąg dalszy).

Subretka drżała na całem ciele.

— Nic nie rozumiem!

— Zaraz zrozumiesz. A najprzód, muszę ci powiedzieć, kim jestem. Jestem jednym z inspektorów policyi i mam polecenie wyszukania sprawców okrutnej jednej zbrodni.

— Ależ panie, cóż mnie do tego. Ja nigdy nikomu nic złego nie zrobiłam — rzekła biedna, przerażona dziewczyna.

— Jestem tego pewny — rzekł Just.

— Jestem uczciwą dziewczyną — mówiła dalej biedna Conception całkiem zrozpaczona. Mam wkrótce wyjść za mąż, za Gabryela, który także jest uczciwym człowiekiem. Jest zajęty w jednym magazynie i nigdy, mój panie, nigdy mu nikt nie miał nic do zarzucenia.

— Dlatego też, panienko, chciałem pomówić z tobą, zanim coś przedsięwezmę i jeżeli nie będziesz kłamać przedemną, jeżeli odpowiesz na moje wszystkie pytania, nie masz się czego obawiać. To ty, panienko, kupiłaś ów kłębuszek jedwabiu u kupcowej przy ulicy Pergolèse?

— Tak, panie.

— Dla kogo?

— Dla mojej pani.

— Księżnej de la Tore?

— Tak, panie.

— A więc, gdybym potrzebował twego świadectwa, czy poświadczysz to samo?

— Tak, panie. Nie mam powodu nie powiedzieć tego, co jest prawdą.

— A więc, uspokój się, moje dziecko. Nie masz się czego obawiać. Nie mów nikomu o tem, o co ciebie prosiłem, gdyż niedyskrecya mogłaby pociągnąć za sobą bardzo ważne skutki. Przyjdziesz dopiero wtedy, gdy ciebie zawezwę. Oto moje nazwisko.

Just wręczył swój bilet oszołomionej tem wszystkiem dziewczynie.

A potem rzekł:

— Wracaj do domu. Ani słowa o tem nikomu, a nic nieprzyjemnego ciebie nie spotka. Gdyby ciebie się pytano, kto ja jestem, powiesz, że to ktoś posłany przez twego narzeczonego! Czy zrozumiałaś?

— Tak, panie.

Młoda dziewczyna wpatrywała się w detektywa oczami pełnemi zdziwienia i przerażenia, nie rozumiejąc nic wcale z tej dziwnej historyi.

— Jeżeli zrobisz dobrze wszystko, co ci powiedziałem, jeżeli będziesz dyskretna, nietylko nic nieprzyjemnego nie stanie się ani tobie, ani twemu narzeczonemu, ale nawet będziesz mogła wkrótce wyjść za mąż za niego, a ktoś, komu wyrządzisz wielką przysługę, ofiaruje ci ładny prezent ślubny. Jeżeli przeciwnie, wygadasz się, albo nie zechcesz postąpić tak jak ci mówię, bądź pewna, że największe nieszczęścia spadną na ciebie i twego przyjaciela.

— Pan mnie przeraża! — rzekła młoda dziewczyna.

— Najprzód, byłabyś zaaresztowana.

— Zaaresztowana, ja?

— Tak.

— Ależ dlaczego? Ja nic nie zrobiłam!

— Byłabyś zaaresztowana jako wspólniczka zbrodni, jakiej dopuściły się osoby, które posłużyły się tobą dla zrobienia tego sprawunku, o którym ci mówiłem.

Młoda dziewczyna zawołała z niedowierzaniem:

— Moja pani?

Detektyw pochylił głowę potakująco.

— Ależ to straszne! I powiedzieć, że zawsze się domyślałam, że musi być coś podejrzanego w przeszłości tej kobiety. Ach! wie pan, że to okropność. I ja mogłabym być skompromitowana?

— Tak, jeżeli byś nie zrobiła tak, jak ci powiedziałem i jeżeli nie zachowasz najgłębszej tajemnicy o naszej rozmowie.

— Niech pan będzie spokojny. Dałabym się raczej pokrajać na kawałki zanimbym coś powiedziała! A co się tyczy pomocy w ujęciu zbrodniarzy, jeżeli została jaka zbrodnia popełniona, może pan na mnie liczyć. Każda zbrodnia wstręt we mnie budzi!

— Doskonale! — mówił sobie agent — wybornie idzie, lepiej niż mogłem się spodziewać! Mam w ręku wszystkich moich ludzi. Mina podłożona. Jutro nastąpi wybuch, panie hrabio!

I pożegnał młodą dziewczynę, zaleciwszy jej raz jeszcze milczenie, ale widział, ze sposobu, w jaki mu odpowiadała, że nie miał się czego z jej strony obawiać, nadto się bała popełnić cośkolwiek, co by mogło zerwać jej małżeństwo z Gabryelem, którego widocznie ubóstwiała.

Just opuścił handelek całkowicie zadowolony i całkiem pewny końca sprawy. Kazał się zawieść natychmiast do dyrektora policyi, któremu opowiedział jak rzeczy stoją i powziął z nim razem postanowienie, którego skutki poznamy niebawem.

Ponieważ pogrzeb hrabiny de Sexto był wyznaczony na jedenastą rano nazajutrz, trzeba było, aby wszystko o tej porze już było skończone i aby margrabia, brat zmarłej, a nie mąż, odprowadził zwłoki nieszczęśliwej kobiety na ostatni spoczynek.

Zobaczymy co wykombinował sławny detektyw, aby dojść do podobnego rezultatu, z pomocą dyrektora policyi, który niewymownie zdumiony tem, czego się dowiedział i pragnąc tak samo jak Just aby tak potworna zbrodnia nie pozostała bezkarna, obiecał mu wszelką pomoc, jakiej by mógł potrzebować.

Następnie, gdy wszystko już urządzono na jutro na wybuch miny, którą podłożył, jak się wyrażał, Just, udał się do margrabiego Ximénès, który, jak to było umówione, miał czekać na niego w hotelu.

Margrabia znajdował się w stanie nadzwyczajnej depresyi moralnej. Będąc dziś po południu w ambasadzie hiszpańskiej, aby poszukać dwu świadków do pojedynku z hrabią de Sexto, został przyjęty w sposób, który go prawie zawstydził.

Ambasador nie chciał się z nim widzieć, a ci z *attachés*, których znał i na których, sądził, że może liczyć, wymówili się pod różnymi pozorami i margrabia, zbity z tropu, był zmuszony udać się do małego urzędnika, którego znał z Madrytu. Ten także nie ukrywał wcale, że jego *wybryk* był bardzo źle widziany w ambasadzie, gdzie hrabia de Sexto był w wielkich łaskach.

Jego *wybryk!* Tak nazywano usiłowania, czynione przez margrabiego, aby ukarać zabójców jego nieszczęśliwej siostry! Jego *wybryk!* Biedny człowiek nie mógł się opamiętać. Na wyżynach nie lubiono skandalu i nie umiano mu zapomnieć tego, który został wzniecony nieoględnością margrabiego, szczególniej od czasu, gdy po drugiem śledztwie nie było żadnego powodu do tych oskarżeń, gdyż zostało dowiedzione, że hrabina de Sexto sama śmierć sobie zadała.

Margrabia wyszedł z ambasady całkowicie zgnębiony i wrócił do hotelu, nie mając nawet odwagi iść szukać innych świadków. Zamknął się w swoim pokoju i rozmyślał o niesprawiedliwości ludzkiej, nie mając już żadnej nadziei, prócz bardzo słabej obecnie, w Juście.

To też, gdy usłyszał stukanie do drzwi, poskoczył otworzyć, w nadziei, że ujrzy detektywa. Rzeczywiście, był to on. Wydawał się o tyle rozpromieniony, o ile margrabia był przybity. Zaraz, na wstępie wykrzyknął:

— Już ich mamy, panie margrabio!

Margrabia, po ostatnich swoich przejściach doznał takiego wzruszenia, jakby nowe życie w niego wstąpiło. I szepnął:

— Masz ich pan?

— Niech pan margrabia zechce przyjść jutro, o dziewiątej, do pałacu Sexto, a zobaczy pan, co się będzie działo.

— Hrabia?

— Hrabia zostanie aresztowany w pańskich oczach.

— Masz więc pan już dowody zbrodni?

— On sam się przyzna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żandarmerya odmawiała pomocy", „jakoby władza polityczna dla chwilowych oportunistycznych celów, aby wydawało się, że spokój w kraju istnieje i aby posłowie ruscy w parlamencie robili jedynie pozorną opozycyę, patrzy na różne wybryki hajdamackie przez palce i o ile może, oczy przymyka a tymczasem rozpasanie, bezkarnością podniecane, szerzy się, rośnie i coraz szersze kręgi zatacza".

Wobec ciężkich tych zarzutów postaraliśmy się o autentyczne w sprawie tej informacye:

Jeszcze dnia 29 lipca b. r. Pan Namiestnik wobec wiadomości o karygodnej swawoli młodzieży, mianowicie na drogach publicznych, polecił starostom, aby z całą stanowczością przeciw temu wystąpili, starali się przez organa bezpieczeństwa publicznego wyśledzić winnych i stosownie do natury przewinienia albo ich policyjnie karać, albo odstąpić sprawę kompetentnemu sądowi. O wybrykach podobnych większej wagi mają starostowie przedkładać wyczerpujące sprawozdania Prezydyum Namiestnictwa. Niezależnie od nadchodzących wskutek tego relacyj biuro prezydyalne Namiestnictwa każdą notatkę ogłoszoną w dziennikach o wybrykach tego rodzaju i gwałtach, posyłało właściwemu starostwu, celem dokładnego zbadania i sprawozdania. Tak zgromadził się materyał, dający dokładny przegląd o owych wybrykach i gwałtach z ostatniego półrocza.

Z materyału tego urzędowego okazuje się, że notatka o rzekomych napadach ukraińców na tych, którzy w powiecie rohatyńskim nie chcieli głosować na ukraińskiego kandydata, a w szczególności o napadzie na nauczyciela ludowego w Bouszowie okazała się zupełnie fałszywa. Wiadomość o zasadzce urządzonej na sędziego w Jabłonowie, Paszkowskiego, o duszeniu go i biciu, okazała się zupełnie fałszywa. Wiadomość, jakoby w Tekuczy w sprzeczce dwu partyi zeszłego tygodnia postrzelono starszego wiśniaka, odnosi się chyba do wypadku podobnego, który zaszedł tam, ale przed dwoma laty, przy pijatyce w karczmie.

Przesadą grzeszy korespondencya z Sambora, jakoby siczownicy urządzili napad na polską szkołę w Pianowicach, rozpędzając wystraszoną młodzież, a nauczycielce zagrozili kijami, gdyby się odważyła wejść do izby szkolnej na naukę, a kiedy czyn ten zbrodniczy uszedł im bezkarnie, jeden z siczowników, Kocan, uzbrojony w kół, napadł na mieszkanie tamtejszej nauczycielki i zażądał natychmiast wynoszenia się z mieszkania i ze wsi. Fakt **pierwszy** redukuje się do tego, że Rada gminna sprzeciwiła się zarządzonemu przez Radę szkolną otwarciu eksponowanej polskiej klasy nadetatowej w lokalu gminnym, ale wskutek interwencyi inspektora zgodziła się pozostawić dla klasy ten lokal, póki zażalenie wniesione do władzy szkolnej nie zostanie załatwione. Fakt drugi polega na tem, że ów Kocan w stanie podnieconym stanął przed oknem mieszkania nauczycielki, odgrażał jej, wybił dwie szyby i odszedł. Na drugi dzień rano szyby powstawiał, a nauczycielkę przepraszał, tłumacząc się, że był pijany i nie wiedział co robi i ofiarował jej 20 K., by go do sądu nie skarżyła.

Napad, opisany w korespondencyi i rzekome zniszczenie budynku szkolnego w Kurowcach, ogranicza się do wybicia trzech szyb w budynku szkolnym i do otworzenia stajni nauczyciela i wypuszczenia z niej krowy. Jedno i drugie nastąpiło ukradkiem, tak, że nauczyciel wybiegłszy przed budynek natychmiast po wybiciu szyb, nikogo nie znalazł.

Opis awantury wyprawionej przez Michała Windyka w Czochrowie, pow. Nadwórna, rzekomo za to, że mu sąsiad zabronił przejścia przez swoją realność, przyczem Windyk strzelał śrutem w kierunku willi wystawionej na tej realności, polega na prawdzie. Mają również faktyczną podstawę wybryki popełnione przez młodzież wiejską z okazyi zabawy z tańcami w Stopczatowie, oraz fakt pobicia parobka Wasyla Hewiuka w Oknie przez innych parobków i fakt uszkodzenia sygnałów kolejowych w Zawiszni, pow. Sokal.

W Poturzycy spłonęły trzy stogi owsa wśród okoliczności uzasadniających przypuszczenie, że je podpalono z politycznych pobudek walki panującej w gminie, a pobito jednego z gospodarzy. W Głuszkowie, pod Horodenką, dokonano napadu na uczestników wesela, których pokaleczono. W gminie Isakowie popełniono różne potajemne napaści na ludzi i na mienie mieszkańców i obrzucono plebanię kamieniami. W Uniatyczach, pow. Drohobycz, spłonęła stodoła, własność Starorusina, a podejrzenie jest, że ją podpalono z politycznej ku niemu animozyi. Napady, wykonane na przejeżdżających drogą publiczną w Modryczu, w powiecie drohobyckim, w połowie sierpnia b. r., były już przedmiotem rozprawy sądowej i kary.

O zniszczeniu krzyżów i napadzie na księdza w Rożnowie, w powiecie śniatyńskim, o czem doniosła korespondencya, niema jeszcze urzędowej relacyi.

Stwierdzić jednak musimy, że we wszystkich tych przypadkach napadów czy gwałtów, które były przedmiotem korespondencyi i które miały rzeczywiście, lub którym mylnie przypisywano tło polityczne, władze polityczne i żandarmerya wystąpiły z całą możliwą energią, dla wyśledzenia sprawców wysyłano nawet osobnego komisarza policyjnego ze Lwowa i każdy z tych wypadków oddany został w ręce sądów i prokuratoryi. Rozprawy sądowe, które się wkrótce odbędą, stwierdzą ostatecznie ich rozmiar i wyjaśnią o ile pobudki każdego z nich szukać należy w namiętnościach politycznych, a ile w zwykłem podnieceniu alkoholicznem. Gdziekolwiek też pojawiają się wybryki, tam władze wzmacniają posterunki żandarmeryi lub zarządzają osobne patrole.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy toczyła się wczoraj dyskusya o interpelacyi posłów wolnomyślnych i socyalnych demokratów w sprawie zaprowadzenia w zagłębiu węglowem nad rzeką Ruhr obowiązkowych biur pośrednictwa pracy, prowadzonych i utrzymywanych przez pracodawców.

Interpelanci wyrazili zdanie, że te biura służyć mają do ograniczenia swobody stowarzyszania się górników.

Wolnomyślny poseł **Naumann** zbijał twierdzenie, jakoby biura te miały na celu zapobieżenie łamaniu kontraktów; wywodził, iż z ogólnej liczby 160.000 robotników przeszło 130.000 pochodzi ze wschodnich prowincyj. Ci ludzie, materyał nieokrzesany, nie mają wcale jasnego wyobrażenia o kontraktach, gdyż nie rozumieją po niemiecku, agenci zaś, zamawiający robotników w ich ojczyźnie, nie pouczyli ich, jak ciężką jest praca wśród gorąca w kopalni. Gdy ci najwięksi nędzarze nie mogą potem znieść uciążliwej pracy w pocie czoła, w gorącej atmosferze, gnębieni potami uciekają z jednej kopalni do drugiej, wówczas panowie z prawicy powiadacie, iż tych ludzi należy wychować.

P. **Kulerski** oświadczył, że przedsiębiorcy chcą zaprowadzić stosunek zupełnej zależności robotników od siebie, nawet w urządzeniach, mających cele dobroczynne, ogranicza się prawo stowarzyszania i swobodę przenoszenia się z miejsca na miejsce. Jednostronne biura pośrednictwa pracy sprowadziłyby obniżkę płac. Żądamy — mówił — biur pracy, w których zarządach w równej liczbie zasiadałby reprezentanci pracodawców i pracujących, a co najmniej domagamy się ścisłej kontroli ze strony państwa nad istniejącemi biurami pośrednictwa celem zapobieżenia podobnym zajściom, jakie zdarzyły się w Manheim i Ludwigshafen.

W sprawie interpelacyi co do biur pośrednictwa pracy przemawiał sekretarz stanu Delbrück, przedstawiając stanowisko Rządu i odpowiadając na zarzuty posła Naumanna.

Następnie parlament przyjął w trzeciem czytaniu dodatkowy budżet.

Centrum wniosło następującą interpelacyę: Czy wiadomo kanclerzowi Rzeszy, że urzędnicy państwowi w Katowicach przeniesieni zostali na inne miejsca z tego powodu, że wykonywali swe wyborcze prawo gminne i co zamierza kanclerz uczynić, aby zapobiedz takiemu ograniczeniu wykonywania praw obywatelskich?

W tej samej sprawie wniosło interpelacyę także Koło polskie.

Parlament odroczono do 11 stycznia 1910.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia znajduje się między innemi konstytucya meklemburska i ustawa o ustroju sądownictwa.

Z Turcyi.

(#) Tureckiemu gabinetowi groziło przesilenie. Początkowa dyskusya w Izbie i głosy dzienników wskazywały, iż nie szło tu już tylko o zmianę kierowników obecnego rządu, ale że obawiano się głębszych konfliktów wewnętrznych, mogących wywołać zwrot w życiu państwowem Turcyi. Mówiono nawet o możności rozbicia obecnego systemu rządowego i powrotu do władzy starotureków. A to wszystko spowodowała interpelacya w sprawie koncesyi żeglużnej w Mezopotamii. Przy tej sposobności bowiem wyłoniła się zasadnicza różnica zapatrywań co do zakresu atrybucyj rządu i parlamentu, a w Izbie powstała przeciw stanowisku rządu opozycya, której trudno było zaprzeczyć konstytucyjnego uprawnienia.

Porta nadała Towarzystwu angielskiemu „Lynch" wyłączną koncesyę na żeglugę po Eufracie i Tygrze i była nią nietylko prywatnie wobec Towarzystwa, ale widocznie także wobec rządu angielskiego tak silnie związana, iż nie mogła od niej ani odstąpić, ani jej w jakimkolwiek kierunku zmienić. Ponieważ taka monopolowa koncesya tyczy się niewątpliwie publicznych praw i interesów państwa, przeto sądziła opozycya, iż taka koncesya nie może być nadana jednostronnie przez Portę, lecz wymaga parlamentarnego zatwierdzenia i dlatego zażądała, aby przedłożono Izbie wszystkie odnośne dokumenty koncesyjne. Rząd odmówił stanowczo temu żądaniu, a w. wezyr oświadczył, iż z Towarzystwem „Lynch" nie są jeszcze zakończone rokowania co do punktu finansowego i dlatego sprawę tę przedstawi Izbie tylko w tym wypadku, jeśli z umowy wynikną dla państwa jakiekolwiek zobowiązania finansowe. W dalszej dyskusyi zarówno w. wezyr, jak i ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych z wielkim naciskiem zaznaczyli, iż rząd zdecydowany jest bezzwłocznie ustąpić, jeśliby Izba jego stanowiska nie podzieliła. Oświadczenia ministrów przerywano głośnymi okrzykami protestu, a wkońcu przyszło do tak burzliwych, a nawet gwałtownych zajść, iż musiano dalsze obrady Izby na kilka dni odroczyć.

Ta przerwa uratowała sytuacyę. Umożliwiła ona bowiem nawiązanie rokowań między rządem i komitetem jedności i postępu z jednej, a tymi młodotureckimi posłami z drugiej strony, którzy w sprawie koncesyi zajęli opozycyjne stanowisko. Rokowania doprowadziły do kompromisu na tej zasadzie, iż rząd zobowiązał się przedłożyć ustawę, według której na przyszłość sprawy koncesyjne będą podlegały kontroli parlamentarnej. Po tym kompromisie zwołano posiedzenie całej partyi młodotureckiej, na którem stwierdzono, iż przesilenie gabinetowe w obecnej chwili i z powodu sprawy, w której zainteresowany jest rząd angielski, przedstawia poważne dla państwa niebezpieczeństwo i że wskutek tego należy rząd utrzymać i przyjąć rezolucyę, zapobiegającą zatargowi konstytucyjnemu.

Wśród zupełnie już zmienionego nastroju odbyło się poniedziałkowe posiedzenie Izby. Przywódca partyi młodotureckiej Chalil wniósł rezolucyę, wyrażającą rządowi zaufanie i upoważniającą go aż do ustawodawczego uregulowania spraw koncesyjnych, do nadawania samodzielnie koncesyj, nie nakładających na państwo żadnych zobowiązań finansowych, a w szczególności także do nadania koncesyi Towarzystwu „Lynch", jeżeli ono przyjmie postawione sobie przez rząd warunki. Dyskusya nad tą rezolucyą była dość krótka. Tylko azyatyccy posłowie wskazywali, iż rząd angielski swego działania w Mezopotamii nie ogranicza do kwestyj czysto ekonomicznych, ale ma na względzie daleko sięgające cele polityczne, a Arab Talib przestrzegał, aby jednem pociągnięciem pióra nie czyniono z Mezopotanii prowincyi angielskiej. Przemówienia te jednak przebrzmiały już bez wrażenia, a wynik głosowania był z góry niewątpliwy. Azyaci, Grecy i członkowie liberalnej Unii wstrzymali się od głosowania, poczem rezolucyę uchwalono 168 przeciw 8 głosom.

Tak więc zwycięstwem rządu zakończył się ten ostry epizod parlamentarny. Wykazał on jednak, iż w stronnictwie młodotureckiem powstał już zawiązek grupy opozycyjnej, która na razie dała się przygłuszyć zbyt jaskrawo i tendencyjnie przedstawionem niebezpieczeństwem wewnętrznem i zagranicznem, ale osiągnąwszy już i w tym wypadku pewne ustępstwo od rządu, będzie w przyszłości tem energiczniej stawała w obronie konstytucyjnych praw parlamentu i nie podda się ślepo opinii komitetu. Epizod ten wykazał dalej bardzo wybitny wpływ angielski także na wewnętrzne stosunki Turcyi. Przedłożenie dokumentów koncesyjnych byłoby nastręczyło sposobność do krytyki, zwłaszcza w tym kierunku, dla czego innych krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw nie dopuszczono do konkurencyi, ale jednostronnie przyjęto ofertę angielskiego Towarzystwa. — Temu właśnie chciał rząd przeszkodzić, a zagroziwszy swoją dymisyą udowodnił, jak bardzo mu zależy na utrzymaniu przyjaznych stosunków z Anglią. Afera z „Lynchem" wywołała także przemijające nieporozumienie z Niemcami. Półurzędowy organ *Tanin* wystąpił z całym szeregiem artykułów posła Dzahida przeciw polityce niemieckiej i zarzucił jej także wszczęcie całej kampanii przeciw „Lynchowi". Zapewne wskutek reklamacyi berlińskiej zmuszony był minister spraw zagranicznych Rifaat basza oficyalnie wyrazić swoje ubolewanie z powodu ogłoszenia tych artykułów i zapewnić, iż rząd turecki ich nie inspirował i z ich treścią się nie zgadza.

KRONIKA.

Lwów, 16 grudnia.

— **Kalendarz.**

Piątek (17 grudnia):

Łazarza biskupa. — Żyrosława. — Warwary m.

Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Zamianowany administratorem w Samborze ks. Gerard Kielar, miejscowy wikary. Konkurs na opróżnione probostwa w Samborze i Chłopicach rozpisano z terminem do 15 stycznia. Prezentę na opróżnione probostwo w Brzyskach otrzymał ks. Jan Hołowiński, kooperator dirigens w Samborze.

— **Pomnik Władysława Jagiełły w Krakowie.** Dar znakomitego artysty, uczyniony Krakowowi, obudził wszędzie, gdzie tylko rozbrzmiewa mowa polska, obok ogromnej wdzięczności dla ofiarodawcy, równie silne zainteresowanie dziełem sztuki, które stać się ma ozdobą prastarej Piastów i Jagiellonów stolicy. By zaspokoić powszechną ciekawość, powtarzamy szczegóły, które *Czas* otrzymał właśnie z Paryża:

Paderewski, znany z patryotycznych uczuć, interesował się bardzo żywo rocznicą Grunwaldu i postanowił przyczynić się do jej uczczenia w odpowiedni sposób. Wybrał z pomiędzy różnych projektów ufundowanie pomnika, przypominającego dziejowy moment w murach starego Krakowa. Paderewskiemu szło o to, aby dzieło mogło być wykonane w należytym czasie i już w przyszłym roku jubileuszowym było ustawione na przeznaczonem miejscu.

Paderewski zwrócił się do rzeźbiarza p. Wiwulskiego, mającego dobrą sławę w Paryżu i jemu powierzył wykonanie pomnika. Fundator interesował się szkicami bardzo gorąco. Zwracano się też o opinie do znawców. Wszystko robiono po cichu, stosownie do życzenia fundatora, pragnął on uniknąć rozgłosu, a sprawić współrodakom niespodziankę.

Dzisiaj pomnik jest już w odlewarni. Od osób, które oglądały pomnik, zebrałem następujące szczegóły: Granitowa podstawa pomnika zajmie 200 metrów kw. powierzchni, na niej umieszczony jest odpowiedni cokół z czterema alegorycznemi grupami, wyobrażającemi apoteozę zwycięstwa. Jedna z grup przedstawia ks. Witolda i leżącego u jego stóp w pełnej zbroi krzyżaka. Nad cokołem stoi postać króla na koniu. Król w rycerskiej zbroi, zapatrzony w wir bitwy, pewny już zwycięstwa; twarz królewska wzorowana według sarkofagu królewskiego.

Pomnik jest odpowiednio wysoki do swej podstawy; może nie pomylę się twierdząc, że ma 12 metrów wysokości, a więc sięga kamienicy dwupiętrowej. Taki olbrzym potrzebuje odpowiedniej przestrzeni, odpowiedniego otoczenia. Fundator zwrócił się też do prezydyum miasta Krakowa, donosząc o ofiarowaniu pomnika i zastrzegając sobie wybór jednego z placów. O Rynku Paderewski nie myślał, pragnienia jego zwracały się ku innym placom w Krakowie. W sprawie wyboru placu wysłał też do Krakowa jednego ze swych zaufanych. Do oferty dołączył nietylko fotografie pomnika, ale także opinie znawców. Koszt pomnika przeniesie 300.000 franków.

Do powyższej wiadomości z Paryża, możemy dodać — pisze *Czas* — że oprócz wymienionych już wczoraj placów św. Ducha i Bernardyńskiego, brano także pod uwagę plac Szczepański. Porozumienie w tej mierze z fundatorem jest nawiązane. Wczoraj odbyła się w prezydyum poufna konferencya, na której prezydent zawiadomił o ofierze pomnika przez Ignacego Paderewskiego; cała sprawa będzie przedłożona pełnej Radzie na najbliższem posiedzeniu. Pomnik może być ustawiony w Krakowie już w najbliższych miesiącach.

— **Nieprawdziwa wiadomość.** W *Wieku Nowym* pojawiła się notatka, że dozorca domu Zawadzki, którego policya tutejsza przyaresztowała, a następnie odstawiła do sądu karnego, zmarł w kilka dni potem, przyczem wyrażono przypuszczenie, że został on srodze pobity w aresztach policyjnych, o czem miały świadczyć liczne rany i połamane żebra.

Wskutek tej notatki zarządzono dochodzenia, które wykazały, co następuje: Mikołaj Zawadzki, dozorca domu, lat 34, aresztowany był w nocy z 6 na 7 b. m. pod zarzutem kradzieży, a 8 b. m. wieczorem odstawiony do sądu krajowego karnego. W czasie, gdy był w aresztach policyjnych, dostał kilka razy napadów epileptycznych i dwa razy przedstawiono go lekarzowi policyjnemu, który prócz śladów kontuzyj, doznanych podczas ataków nie stwierdził nic poważniejszego. Dnia 10 b. m. wieczorem w więzieniu sądu krajowego karnego zachorował i odstawiono go do szpitala więziennego, gdzie zmarł 12 b. m.

Ze względu na owe sińce na ciele jego zarządzono obdukcyę zwłok w dniu 14 b. m. Obdukcya zewnętrzna nie wykazała prócz owych kontuzyj i to pochodzących z rozmaitych czasów, żadnych innych obrażeń. Obdukcya wewnętrzna stwierdziła śmierć naturalną, mianowicie skutkiem *delirium tremens* nastąpiło porażenie mózgu i serca, przyczem zauważa się, że Zawadzki oddawał się nałogowo pijaństwu. Stwierdzono też, że sińce na ciele nie pozostają w żadnym stosunku do przyczyny śmierci.

Prócz tego stwierdzono, że Zawadzki ani przed współwięźniami, ani przed służbą szpitalną nie skarżył się zupełnie na jakieś pobicie.

Z tego wszystkiego okazuje się jasno, że wyżwymienione przypuszczenie o przyczynie

śmierci Zawadzkiego zupełnie jest nieuzasadnione.

— **Z kolei.** Ze względu na zwiększony ruch osobowy podczas świąt Bożego Narodzenia i w celu umożliwienia dogodniejszej jazdy podróżnym, kursować będą w dniach 21, 22 i 23 b. m. między Lwowem a Krakowem nadzwyczajne pociągi osobowe, a mianowicie w dniach 21, 22 i 23 b. m. pociąg pospieszny Nr. 10, odchodzący ze Lwowa o godzinie 2 minut 30 po południu, a przychodzący do Krakowa o godzinie 9 minut 24 wieczorem; w dniach 21 i 22 b. m. pociąg osobowy Nr. 19/IIga część, odchodzący z Krakowa o godzinie 10 minut 50 w nocy, a przychodzący do Lwowa w dniu 22, względnie 23 b. m., o godzinie 7 min. 45 rano.

Pociąg pospieszny Nr. 10 zatrzyma się na stacyach: Gródek, Sądowa Wisznia, Mościska, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Sędziszów, Ropczyce, Dębica, Tarnów, Słotwina, Bochnia i Podgórze. — Płaszów, pociąg zaś osobowy Nr. 19/IIga część na wszystkich stacyach.

Pociąg pospieszny Nr. 10 zdąży do Krakowa do pociągu pospiesznego Nr. 4 kolei Północnej, odchodzącego do Wiednia.

Czasy przyjazdu i odjazdu powyższych pociągów podane są według zegara środkowo europejskiego.

— **Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie** zamierza w r. 1910 urządzić kursy teoretyczne i praktyczne samorodnego spajania metali. Pierwszy kurs taki odbędzie się z początkiem stycznia 1910 r. Czas trwania kursu obliczony jest na 8—10 dni nauki po 8 godzin dziennie. Podania o przyjęcie na te kursy należy wnosić wprost do Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ulica Akademicka l. 17 lub Bourlarda l. 5). O przyjęcie na te kursy ubiegać się mogą majstrowie i czeladnicy przemysłów metalowych, jakoteż instalatorowie gazowi, wodociągowi i t. p. Niezamożnym kandydatom będzie udzielany zasiłek pieniężny, najwyżej 2 kor. dziennie. Podania winny zawierać: 1. Imię, nazwisko, wiek, dokładny adres podającego. 2. Oznaczenie jak długo kandydat jest majstrem, względnie czeladnikiem, poparte kartą przemysłową u majstrów lub odpisem z książeczki pracy u czeladników. 3. Ostatnie świadectwo szkolne. 4. Świadectwo przynależności. 5. O ile kandydat ubiega się o stypendyum także świadectwo ubóstwa. Prawdziwość okoliczności podanych tak w prośbie o przyjęcie, jakoteż w odpisie z książeczki pracy winna być stwierdzona przez właściwe stowarzyszenie przemysłowe.

Podania o przyjęcie na pierwszy kurs należy wnosić najpóźniej do 31 grudnia b. r. Późniejsze podania będą mogły być uwzględniane przy przyjęciu na następne kursy.

Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, wolne są od należytości stemplowych.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 17 b. m., prof. szk. realn. dr. K. Ciesielski: Węgiel i jego związki" (z demonstracyami). Zakł. chem. Uniw. ul. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Wieczór ku czci Słowackiego.** Uczniowie gimnazyum III. we Lwowie urządzają 18 b. m. o godz. 4 po południu w sali gimnastycznej wieczór ku czci Juliusza Słowackiego. Program wypełnią deklamacye utworów poety, gra na skrzypcach i fortepianie oraz produkcye chóru. Bilety w cenie 2 kor. (miejsca siedzące) i 1 kor. (stojące) do nabycia przy kasie w dzień wieczorku. Dochód przeznacza młodzież na pomnik Słowackiego.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek, dnia 17 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13. Sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14), o godz. pół do 7 wieczorem wykład prof. dra Władysława Abrahama p. t. „Impedimentum catholicismi wobec nowego ustawodawstwa kościelnego".

— **Listy wyborcze** ciała wyborczego przedsiębiorców i ciała wyborczego robotników dla wyboru uzupełniającego assesorów i ich zastępców sądu przemysłowego we Lwowie, tudzież assesorów sądu apelacyjnego, zostały już sporządzone i wyłożone są do wolnego każdemu przeglądu w godzinach urzędowych w V tym departamencie magistratu (ratusz III. piętro). Do wnoszenia reklamacyi wyznaczył magistrat m. Lwowa nieprzekraczalny termin dni 8, licząc od dnia 17 grudnia b. r.

Do reklamacyi, wnoszonych z powodu niewpisania do listy wyborczej osoby uprawnionej do wyboru, należy dołączyć dokumenty, które mogłyby wykazać prawną podstawę reklamacyi.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny** we Lwowie ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 12 b. m. wybierając: przewodniczącym ponownie dr. Wacława Domaszewskiego; I. zastępcą przewodniczącego ponownie dr. Aleksandra Małaczyńskiego; II. zastępcą przewodniczącego ponownie dr. Henryka Sawczyńskiego; sekretarzem: ponownie p. Józefa Tomickiego; zastępcą sekretarza: ponownie p. Grzegorza Domazara; członkami wydziału administracyjnego: ponownie pp.: Franciszka Rozwadowskiego, dr. Henryka Sawczyńskiego i Władysława Rawskiego, a ich zastępcami: ponownie pp.: Stanisława Chołoniewskiego, dr. Adama Szulisławskiego i Jana Woźniaka.

Członkami komisyi rewizyjnej pp.: Kaufmana Brücka ponownie, Maryana Bogdanowicza i Grzegorza Domazara ponownie, a ich zastępcami pp.: Stanisława Chołoniewskiego ponownie, Franciszka Zajączka ponownie i Ludwika Jaworskiego; członkami wydziału zawiadującego funduszem pensyjnym pp.: ponownie dr. Henryka Sawczyńskiego, Józefa Neumanna i Władysława Rawskiego.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 18 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Darachowie (powiat Trembowla) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dwa 25 letnie jubileusze w zawodzie drukarskim** obchodzili wczoraj p. Adam Merta, zecer w drukarni Pillera, Neumana i Spółki i p. Edmund Beauvale, metrampaż *Przeglądu*, zecer w drukarni p. E. Winiarza.

† Modesta z Cieńskich Czosnowska. Dnia 12 b. m. — jak to już w numerze poprzednim donieśliśmy — zmarła w majątku swoim Horodyszcze pułkownikowa Modesta z Cieńskich Czosnowska, przeżywszy 90 lat.

P. Włodzimierz Malczewski poświęcając ś. p. Zmarłej gorące wspomnienie w *Gazecie Narodowej*, tak pisze: „Była ona wybitnym typem matrony polskiej, w najszerszem i najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu. Urodzona w rodzinnym majątku Cieńskich, Oknie, wyszła jako 18-letnia, cudnej urody panna, za znacznie od siebie starszego pułkownika wojsk Napoleońskich, Czosnowskiego, właściciela Horodyszcz, człowieka niezwykłych zalet umysłu i serca. Pomimo wielkiej różnicy wieku, była ona przez cały czas 15-letniego ich pożycia, wzorową żoną, wierną towarzyszką życia, idealną siostrą miłosierdzia podczas długoletniej za ostatnich lat życia męża, choroby, po śmierci którego, jako młoda, pełna jeszcze uroku kobieta, przywdziała żałobę, której do końca życia nie zdjęła.

Dom pp. pułkownikowstwa Czosnowskich a później pani pułkownikowej, słynął szeroko ze swej gościnności, patryotyzmu, z wybitnych cnót obywatelskich i ze swej, na wielką skalę praktykowanej dobroczynności, a wszyscy bez wyjątku wielcy i maluczcy byli tam równie mile widziani, równie serdecznie podejmowani. Zwyczajem dawnych dworów było leczenie mieszkańców swych włości środkami domowymi. W Horodyszczach leczenie to odbywało się w szerokich rozmiarach. Z dalekich stron schodzili się tam i zjeżdżali ludzi po poradę, których nieraz po kilka dni, a nawet tygodniami utrzymywano i przy pomocy domowej apteczki ratowano. Z biegiem czasu i wiekiem właścicielki stosunki się nieco zmieniły, jednak nigdy biedny i potrzebujący nie odszedł ztamtąd z próżnemi rękami i bez dobrego słowa.

Ś. p. Czosnowska była doskonałym typem prawdziwej altruistki: „nic dla siebie, wszystko dla drugich". Obdarzona żywym temperamentem, niezwykłą uprzejmością; rozumna, wesoła, a przytem do najdalszych granic możności uczynna i dla spraw publicznych, narodowych oddana, pierwsza zawsze spieszyła, by pomódz w potrzebie, poratować i pocieszyć w nieszczęściu, a czyniła to zawsze w ten sposób, aby lewica nie wiedziała, co daje prawica. Postępując tak bezprzestannie, od lat najmłodszych do swych dni ostatnich, jednała sobie sympatyę każdego, kto miał szczęście do niej się zbliżyć. Śmiało rzec można, że nie było człowieka nieprzyjaźnie dla niej usposobionego, lecz wszyscy bez wyjątku otaczali ją czcią najwyższą. Rodzina, społeczeństwo, ponosi ze śmiercią tej niezwykłej osoby niepowetowaną stratę, albowiem była niedoścignionym prawie wzorem, jak należy żyć dobrze czynić i błogosławionym przez ludzi i Boga umierać".

O ostatnich chwilach ś. p. Modesty Czosnowskiej — donoszą do *Gazety Narodowej*: Podobało się Bogu, by ta staruszka dziewięćdziesięcioletnia, zawsze przytomna, czerstwa i świeża, śmiało powiedzieć można, że zachowała wdzięk i urok swej niezwykłej urody do dni ostatnich, żeby przed przejściem do życia lepszego chorowała pięć tygodni. Ale i w tem cierpieniu okazała wielką duszę, mimo że cierpiała, jednem słowem nie podniosła skargi, lecz w tych ciężkich chwilach wznosiła oczy do Chrystusa Pana lub do Matki Boskiej, prosząc o wytrwałość, a bezustannie modląc się za zmarłych, błogosławiąc licznie odwiedzających ją członków rodziny i obcych, gdyż każdy pragnął ją jeszcze ujrzeć i od niej błogosławieństwo otrzymać. Prosiła i upominała: żyjcie w miłości i pracy, wychowujcie dzieci na dobrych Polaków, a ostatnie słowa, które wyrzekła przed oddaniem ducha Bogu były: Boże błogosław ojczyźnie.

Pogrzeb i złożenie zwłok ś. p. Modesty Czosnowskiej do grobowca odbył się dnia 14 b. m. przy niezwykle licznym zjeździe rodziny i obcych z dalekich stron kraju i przy ogromnym udziale okolicznych włościan i duchowieństwa obu obrządków.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Janina Stoiński, b. właściciel dóbr ziemskich; emer. rotmistrz, urzędnik galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w 61 r. życia; Joanna ze Świdłowskich Sichlerowa, żona emer. radcy Dworu, w 70 r. życia.

— **Konkurs na dekoracyę »Reduty« w Warszawie.** Warszawskie Towarzystwo Przytulisk niedoli dziecięcej urządza na dochód swoich 9 ochron „Redutę" d. 22 stycznia w połączonych lokalach „Momusa" i „Oazy". — Chcąc nadać zabawie tej charakter wybitnie oryginalny i fantastyczny, komitet Towarzystwa ogłasza konkurs na udekorowanie artystyczne całego lokalu, przeznaczając na ten cel sumę 900 rubli.

Szczegółowe projekty nie są wymagane, lecz wystarczy naszkicowanie ogólnego planu z ewentualnem piśmiennem wyjaśnieniem, jakoteż ścisłe wypracowanie choćby jednego motywu dekoracyi.

Suma 900 rubli rozdzielona będzie w następujący sposób: pierwsza nagroda 150 rb., druga 75 rb., (ewent. 50 rb. druga i 25 rb. trzecia). Za resztę sumy, tj. za 675 rb. odznaczony pierwszą nagrodą projektodawca obowiązany będzie do wykonania całej dekoracyi we własnej imprezie. Termin nadsyłania prac w zwykłej formie konkursowej — pod adresem Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych (Królewska 17) z dodatkiem „na konkurs Reduty Momusa", upływa 22 grudnia r. b. o godz. 6 wieczorem. W kopercie, oznaczonej godłem projektodawcy, prócz adresu i nazwiska, pomieścić należy deklaracyę, obowiązującą do wykonania pracy w oznaczonym czasie i za wyżej wspomnianą sumę.

Szczegółowych wyjaśnień co do warunków konkursu udziela dyrektor „Momusa" p. A. Schifman (Wierzbowa 9) od godz. 2—3 codziennie do poniedziałku włącznie.

Skład sądu konkursowego stanowią: pp. Zygm. Otto i Apol. Kędzierski. jako delegaci Zachęty Sztuk piękn., p. Tad. Jaroszyński, dr. A. Schifman, a jako przedstawiciel komitetu Towarzystwa p. Edward Chodowiecki.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy Zaliczkowej następujące kwoty: na listę p. Mrozowskiego: Maksymilian Mrozowski 5 kor., Anastazya Mrozowska 3 kor., Kazimierz Mrozowski 2 kor., Gwido Hayder 1 kor., Kazimiera Hayder 1 kor., Romuald Hayder 50 hal., Irena Hayder 50 hal., T. Baurowicz 1 kor. Razem 14 koron; Kasa Oszczędności miasta Sambora 149 kor. 90 hal., p. Sośnicki 7 kor. 61 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa zaliczkowa we Lwowie", wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie, pl. Maryacki 10.

(△) **Nieostrożna jazda.** W ulicy Żółkiewskiej najechał dziś jakiś woźnica na włościankę Jewkę Pachejko i ugodził ją dyszlem w głowę, zadając znaczną ranę. Opatrzyła ją stacya ratunkowa.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.** Na dworcu kolejowym „Podzamcze" dostał się dziś w czasie przesuwania wozów towarowych robotnik Franciszek Chytra tak nieszczęśliwie między zderzaki dwu wozów, iż odniósł złamanie kilku żeber. W stanie nieprzytomnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

(△) **Ofiara własnej nieostrożności.** Woźnica Jan Gawlik, jadąc dziś przed południem wozem ciężarowym ulicą Kopernika zeskoczył ze swego wozu w chwili, gdy nadjeżdżał z przeciwnej strony wóz miejskiej kolei elektrycznej. Dzięki przytomności umysłu motorowego, który wstrzymał wóz tramwayowy na miejscu, Gawlik potrącony został tylko silnie przez wóz, a upadłszy na ziemię, odniósł nieznaczne obrażenia na głowie.

△ **Fałszerstwo weksli.** Aresztowane w tych dniach we Lwowie, Helena Malicka i Józefa Nenerowa, pierwsza pod zarzutem fałszerstwa weksli, druga zaś pod zarzutem puszczania tych weksli w obieg, zostały już odstawione z aresztów policyjnych do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież torebki z kwotą 60 kor. na szkodę kupcowej Lanowej aresztowała wczoraj policya Maurycego Oszerowa ze Staroduba, w gubernii czernichowskiej. Oszerów przyznał się do winy, podając zarazem, iż kradzieży dopuścił się z głodu. Oddano go na razie do aresztów policyjnych.

Do mieszkania p. Szymona Ernbauma przy ul. Młynarskiej l. 1 włamał się wczoraj po południu złodziej i począł pakować w tłumoki wiszącą w szafach garderobę. Spłoszony jednak przez jedną z lokatorek tej realności, zbiegł, pozostawiając na miejscu przygotowany łup.

Policya aresztowała wczoraj na wezwanie kupca p. Tadeusza Czarneckiego niejaką Katarzynę Bereźnicką, która chciała p. C. sprzedać kartkę zastawniczą Banku związkowego na zastawioną obrączkę ślubną. Jak z przeprowadzonych następnie przez policyę dochodzeń okazało się, kartka ta pochodzi ze znacznej kradzieży, popełnionej przed kilku dniami na szkodę p. Rudolfa Veitha. Bereźnicką oddano do aresztów policyjnych aż do wyjaśnienia, w jaki sposób przyszła ona w posiadanie wspomnianej kartki.

— **Wszechsłowiański kongres międzynarodowy prasy** odbędzie się w czerwcu 1910 r. w Sofii.

Kronika zagraniczna.

* Stypendya dla dziennikarzy. W budżecie Norwegii przywrócono w tym roku znowu, po dwuletniej przerwie, stypendya dla dziennikarzy, rozdawane przez tamtejsze ministerstwo oświaty, stosownie do wniosków Towarzystwa dziennikarzy. Obecnie jedno z tych stypendyów otrzymał pewien redaktor pisma radykalnego na podróż do Niemiec i Francyi, celem studyowania tamtejszych stosunków prasowych; drugie przyznano dziennikarzowi konserwatywnemu na studyum ekonomicznych stosunków w Danii, a trzecie redaktorowi socyalistycznemu na studya socyalne w Anglii i Francyi. Stypendya te wynoszą po 500 koron norweskich (około 650 koron austryackich), a obdarzeni niemi zobowiązani są odbyć za nie studya co najmniej dwumiesięczne.

* Tęcza w zimie. Z Doliny donoszą, że dnia 4 bm. o godz. 1 po południu widziano tam w stronie północno-wschodniej tęczę o pełnych barwach.

* Zagadkowe morderstwo. Z Berlina donoszą: W niedzielę wieczorem wyłowiono ze Sprewy ciało zamordowanej kobiety bez głowy i bez rąk. Zbrodnia pozostaje dotychczas niewyjaśniona. Policya wyznaczyła nagrodę w kwocie 3000 marek za wyśledzenie mordercy.

* Olbrzymi pożar. W mieście Validivia — jak telegrafują z Santiago de Chile — sroży się pożar, który zniszczył już śródmieście i dzielnicę handlową. Szkody są bardzo wielkie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Marguerity Melville-Liszniewskiej. — Cezary Thomson. — „Marta" Flotowa. — Z pierwszego koncertu orkiestry monachijskiej).

Niezmiernie obfita ilość produkcyj muzycznych i koncertowych, któremi przeróżni przedsiębiorcy ustawicznie nas zasypują, zaczyna być niekiedy uciążliwą i szkodliwą. Uciążliwą jest przedewszystkiem dla publiczności lwowskiej, która składa się, jak wiadomo, mniej więcej z jednych i tych samych twarzy i kieszeni, przykrą i szkodliwą w swych skutkach dla występujących artystów, którzy trafiając często na wyeksploatowane do cna fundusze bywalców koncertowych, ponoszą najniewinniej straty materyalne, lub grają i śpiewają przed bardzo przestronną widownią, co też do przyjemności nie należy. Taki los spotkał w dniach ostatnich dwa koncerty w sali Domu Narodnego, które przy prawidłowym biegu sezonu cieszyłyby się niewątpliwie liczną frekwencyą. Tymczasem dzięki przeróżnym szumnym zapowiedziom na odległą przyszłość, dzięki równocześnie zbiegającym się produkcyom w operze i koncertowych salach, publiczność nasza nie dopisała ani tu, ani tam, nawet w teatrze, gdzie sporo miejsc brakło do pełni na sympatycznem wznowieniu „Marty", bardzo atrakcyjnej przed laty opery i nigdy niezawodzącej kasowo.

Niewinnie przedewszystkiem ucierpiał pod względem finansowym koncert p. Marguerity Melville-Liszniewskiej z Wiednia, która przed dwoma lata zaprezentowała się we Lwowie jako pianistka bardzo poważna i kompozytorka z dużym talentem. Piątkowy koncert artystki mniej świetny zewnętrznie, był szczerze zajmującym i przyniósł artystce wielki sukces moralny. Słowa ostatnie mają w tym wypadku znaczenie silniejsze niż zazwyczaj, gdyż p. Melville-Liszniewska, umieszczając w programie wyłącznie Schumanna i Brahmsa, z góry chyba przygotowana była na uznanie tylko u bardzo muzykalnych słuchaczy. Tymczasem aplauz serdeczny wbrew oczekiwaniom spotkał ją ze strony wszystkich zebranych, co oczywiście jest wyłączną zasługą pianistki, która potrafiła dość jednostronny program ożywić bardzo rozumną i inteligentną interpretacyą, ujawniając przytem wszystkie inne zalety swej gry bardzo solidnej i poważnej.

Wspólny los co do frekwencyi dzielił z wymienioną koncertantką Cezary Thomson, słynny, jak wiadomo, skrzypek, który też nie po raz pierwszy zjawia się na estradzie lwowskiej i liczy u nas wielu szczerych i gorących zwolenników. Fakt ten jest najlepszym argumentem, uzasadniającym zdanie wypowiedziane na wstępie sprawozdania, gdyż jeśli kto, to chyba Thomson powinien był grać przy sali wysprzedanej. Szczupła ilość monety w kasie dotknęła w tym wypadku nie artystę koncertującego, ale aranżera jego występu, a mianowicie p. Hasklera, księgarza ze Stanisławowa, który w ten sposób opłacił chęć współzawodnictwa z innymi galicyjskimi przedsiębiorcami koncertowymi. Ale wracajmy do koncertu samego, a raczej do Thomsona, który jakkolwiek pozornie postarzał się i bardziej jeszcze osiwiał, w grze jednakże pozostał tym samym bajecznie spokojnym i zrównoważonym mistrzem, czującym serdecznie i z młodzieńczym zapałem, wybitnym technikiem i artystą szczerym.

Cheval de bataille Thomsona pozostały jak dawniej bajeczne pasaże i nieskazitelne bie-

guiki w dowolnych interwalach i kombinacyach, Z obfitego programu artysty, w którym dominował Paganini i transkrypcye własne koncertanta, słyszałem tylko piękną sonatę Corelliego „La follia" (hiszpański taniec zbliżony do sarabandy) i Czajkowskiego koncert, a to z przyczyny równocześnie wznowionej w teatrze „Marty" Fryderyka br. Flotowa, rzeczy bardzo miłej, melodyjnej i wzruszającej, pełnej łatwych a popisowych ustępów dla solistów, pełnej wdzięcznych i ujmujących duetów, tercetów, kwartetów i t. p. *à capella* lub na tle chóru, mającego też rozległe pole do popisu i zyskania. aplauzu.

„Martę" wykonano bardzo starannie i z widocznym nakładem pracy i zapału, co niewątpliwie zapewni jej ponowny, dłuższy żywot na scenie teatru miejskiego. Mówiąc o dobrem wrażeniu, odniesionem z wczorajszego przedstawienia podnieść wypada imiona tych, którzy w pierwszym rzędzie przyczynili się do sukcesu. A zatem mam na myśli p. Stermicza, dzierżącego pałeczkę kapelmistrzowską, dalej posłuszny i sprawny zespół solistów (pp. Szymanowska, Skibińska, Paszkowski, Drzewiecki, Tarnawski i Jeliński) nie wyłączając dobrze zespiewanych i grających z życiem chórów i orkiestry. Do wykonawców poszczególnych powrócimy jeszcze w niedalekiej przyszłości. W koncercie Thomsona współdziałał w charakterze akompaniatora p. Paul de Katwyk, pianista solidny i dobrze zgrany z artystą.

Pozostaje wreszcie słów kilka o koncercie orkiestry monachijskiej („Münchener Tonkünstler-Orchester), o którym obszerniejszą relacyę zdamy po drugim koncercie, zapowiedzianym na piątek w sali Filharmonii. Koncert ten, urządzony przez bardzo energiczną i postępową dyrekcyę koncertów krakowskich, zaprezentował nam pierwszorzędne ciało orkiestralne, które obecnie pod kierunkiem Josego Lassalla (następca słynnego Kaima) jest w istocie ostatnim wyrazem artyzmu. Koncert wczorajszy (przy szczelnie zapełnionej widowni) zawierał w bogatym ze wszech miar programie arcydzieła Beethovena, Brahmsa, Francka i Wagnera, a wszystko podano w szacie niezmiernie trafnej i ogromnie stylowej. Na specyalne życzenie grona zwolenników „Tanhäusera" wykonano również uwerturę z tego dzieła; niesłusznie przeto posądzono p. Lassalla o chęć usunięcia z programu „Leonory" Beethovena, którą również odegrano, jakkolwiek wskutek mylki jedynie nie uwidoczniono jej w programie wieczornym.

Dante Baranowski.

»Nauka i Sztuka«, wydawnictwo ilustrowanych monografij, wychodzące nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, ogłosiło właśnie w X. swym tomie pracę Henryka Opieńskiego, dyrektora Filharmonii warszawskiej, o Chopinie. Nie wchodząc na razie w treść tej ciekawej monografii, zaznaczamy tylko, że zewnętrzna jej szata jest niezwykle okazała, W 74 ilustracyach zawarto portrety Chopina z rozmaitych epok jego życia, wśród nich wiele nieznanych dotychczas, portrety rodziny jego i osób z jego otoczenia, dzieła sztuki odnoszące się do Chopina, począwszy od obrazu Siemiradzkiego aż do projektu W. Szymanowskiego na pomnik warszawski i t. d. Uwagę zwracają: portret Chopina przez Ary Scheffera w heliograwurze, przepyszne światłodruki, odtwarzające dwa portrety Chopina pendzla T. Kwiatkowskiego i tegoż artysty po raz pierwszy reprodukowana kompozycya fantastyczna p. t. „Polonez Chopina". Cena tej książki (już w ozdobnej oprawie) wynosi zaledwie 5 koron.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 3ci „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach I. Kallmana.

Wpiątek, po raz 1szy (nowość) „Sąsiadka", komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodz. szkolnej „Balladyna", tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Marta" czyli „Kiermasz w Ryszmondzie", opera w 4 aktach F. Flotowa; gościnny występ H. Drzewieckiego art. op. warsz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz 5ty „Szczęście Frania", kom. w 3 aktach Włodzim Perzyńskiego, po raz 2gi „Przyjaciel domu", komedya w 3 aktach Labiche'a i Delacoura.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Verbum nobile", opera w 1 akcie St Moniuszki i „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla; w partyi „Cania", wystąpi Józef Maun.

W poniedziałek, po raz 2gi „Sąsiadka" komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz 1szy „Walc miłości", (Der Liebeswalzer), operetka w 3 aktach A. Bodansky'ego i W. Grünbauma, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka C. M. Ziehrera.

We środę po raz 2gi „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We czwatek, po raz 3ci „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Ostrożnie z listami", komedya w 3 aktach W. Turschinskiego i K. Stiftera.

Sobota, „Mizantrop", komedya w 5 aktach wierszem Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński. „Małżeństwo z musu", komedya w 1 akcie Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński.

Niedziela, po poł. „Kopciuszek". widowisko fantantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Początek o godzinie 3. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela, wieczorem „Mizantr p", komedya w 5 aktach wierszem Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński. „Małżeństwo z musu", komedya w 1 akcie Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński.

Poniedziałek, „Gromiwoja", komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył wierszem z greckiego E. Żegota-Cięglewicz.

Wtorek, „Mizantrop", komedya w 5 aktach wierszem Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński. „Małżeństwo z musu", komedya w 1 akcie Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński.

Środa, „Wesele", dramat Stanisława Wyspiańskiego. (Ceny zniżone).

Czwartek, „Dziady", scena dramatyczna w 7 obrazach Adama Mickiewicza (Pół ceny).

Piątek, przedstawienia nie będzie.

Sobota, „Noc Listopadowa", dziesięć scen dramat. napisał Stanisław Wyspiański. Ilustracya muzyczna Raczyńskiego.

Niedziela, po poł „Betleem polskie". Jasełka w 3 aktach napisał Lucyan Rydel.

Niedziela, wieczorem „Gromiwoja", komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota-Cięglewicz.

LISTY Z MONACHIUM.

(Międzynarodowa wystawa w Glaspalaście).

(Ciąg dalszy).

Dość pstry obraz przedstawia sztuka szwajcarska. Z jednej strony wpływ szkoły monachijskiej, z drugiej zaś neoimpresyonistów paryskich, gdzieniegdzie nikłe reminiscencye z Segantiniego. Pozatem naśladowanie Hodlera, największego dziś malarza szwajcarskiego, który jednak zaczyna się manierować. Dział szwajcarski posiada zaledwie kilka ciekawych obrazów. — Włosi i Hiszpanie nie wyszli poza akademickie malowanie i poza sztuczny patos, przeplatany tu i owdzie dziecinnym sentymentalizmem. Zwłaszcza włoska sztuka robi wrażenie, jakby jej artyści nie chcieli być poważnymi. Hiszpanie dostarczyli najobszerniejszych płócien.... Francuzi nie biorą seryo wystawy w Glaspalaście. Pojawili się w znacznej liczbie, lecz nie lepsi i nie najlepsi. Blanche zawiesił jedną ze swych waryacyi na ten sam temat; widzieć je można w „Secesyi" lub Glaspalaście z roku na rok. W jego portretach traktowanie połysków jedwabnej sukni zawsze jeszcze gra pierwszą rolę. Tania elegancya i ten modny smaczek francuski — oto jego „indywidualność". Cottet, Simon, Aman Jean et cons. znowu zawitali, nie oni jednakże ratują sytuacyę w dziale francuskim, również nie przeciętnie dobre portrety Bascheta i Caro-Delvaille'a i rodzajowe obrazy Estienne'a, lecz dwa obrazy M. Dennisa i Ch. Guérina, które pod względem wyrafinowania kolorytu i kultury artystycznej należą do najlepszych na wystawie. Zwłaszcza „La baigneuse" Denisa jest skończonem dziełem wielkiego artysty, który pozbył się pewnej niezawsze dobrej w zastosowaniu techniki pointylistycznej. W tem dziele niema już „chemii barw" ani eksperymentowania, jest synteza dążeń Denisa, który je — jak wiadomo — skreślił w kilku bardzo poważnych rozprawach. — Sztuka holenderska jest nad wyraz jednostajna i mało interesująca. Brudny i ciężki koloryt, mała pomysłowość w tematach, brak zastanawiania się nad problemami, które dziś zajmują całą Europę, a przytem jakieś dziwne zasklepienie się w formułach przedwczorajszej estetyki. W dziale tym jedynie „Kobiety przy studni" Theo van Rysselberghe'a interesują mocno. Jeszcze obok Tooropa jedyny talent Holandyi, okazujący często błyski genialne. Jako kolorysta (jeden z najwybitniejszych, jakich wydała dzisiejsza sztuka) należy Rysselberghe do neoimpresyonistów, pokrewnych Gauguinowi, bardziej może Van Goghowi; obok tego ma niezwykłe poczucie formy, tchnące jakby umiłowaniem starożytnych klasyków. Wiele wytwornej poezyi o sielankowym charakterze znajdziemy w jego kapitalnych dziełach. Każda jego wizya ma coś z baśni. Widać tendencyę do oderwania się od realizmu i transponowania najprostszego przedmiotu w krainę poetycznej abstrakcyi.

Nigdzie nie ma u niego ani maniery, ani jednostronności. Jeszcze jeden z niewielu neoimpresyonistów, którzy przezwyciężyli w sobie chęć „chemicznej analizy barw" i osiągnęli syntezę zupełnie indywidualną. Nie brak u niego wpływu prymitywów a la Gauguin; wpływ ten jednakże jest tylko formalny i to w małym stopniu. Rysselberghe posiada i tę osobistą zaletę, że — nie otrzymał żadnego medalu na obecnej wystawie. Jego czysta i dostojna sztuka stawia go — hors concours. — Belgowie nie pojawili się gremialnie; a w każdym razie brak niezmiernie ciekawych „Młodych Belgów" i największych talentów. Jedynie „Wieczór na równinie" Laermansa reprezentuje dość godnie Belgię. Jeszcze w każdym razie daleko słabsza praca Laermansa, niż poprzednie, znane głównie z wystaw „Secesyi" monachijskiej. Również rzeźby kilku Brukselczyków z Juliuszem Lagae (biusty) na czele dowodzą, że ta sztuka stoi dziś w Belgii na znacznej wyżynie. Mimo wpływu Rodina i Bartholomé, oraz Meuniera, nie brak samoistnych usiłowań głównie w kierunku stylu i tworzenia nowych form. Akademicki kierunek jest obecnej belgijskiej rzeźbie prawie obcy. Że wpływ francuski w oddziale belgijskim zaznaczył się silnie, to jest rzeczą zrozumiałą. — Sale skandynawskie są niekompletne — brak Norwegów i Finlandczyków, może najbardziej zaawansowanych. Za to Duńczycy, a zwłaszcza Szwedzi przysłali szereg dzieł, które ratują reputacyę obecnej wystawy, jakkolwiek nie przedstawiają nowych problemów w skandynawskiej kulturze artystycznej.

Są to dzieła bardzo solidne, nie hołdujące żadnemu specyficznemu kierunkowi; każdy twórca tychże ma swe własne *credo*, mimo, że jest współwyznawcą niemieckich lub francuskich kierunków. Cała sztuka skadynawska, mimo niezaprzeczonych cech odrębnych, na poły folklorystycznych, posiada cechę wyższego eklektyzmu. Lepsze pierwiastki obce są transponowane na skandynawskie tonacye w sposób bardzo rozumny i bardzo artystyczny. W szwedzkim oddziale urządzono osobne wystawy dzieł Fjestada i K. Larssona. Szereg bajecznych zimowych pejzaży Fjestada, nieco naturalistycznych, lecz bardzo trafnie uchwyconych w nastroju, daje szwedzkiej sztuce jak najlepszą rekomendacyę. Fjestad i Filipkiewicz dali wogóle najlepsze pejzaże zimowe na obecnej wystawie. Larsson przedstawia się mniej dobrze niż na poprzednich wystawach. Mimoto jego *Interieurs* są pełne sentymentu, są doskonale rysowane. W kolorze jednak niezawsze szczęśliwe, a dekoratywność ich traci czasem geometryczną sumienność. Jak Fjestad, tak i Larsson posiadają zdolność wypowiadania obfitej treści duchowej zapomocą prostych środków technicznych.

Kilku rzeźbiarzy szwedzkich (zwłaszcza Améen, Milles i Strandman) przedstawia daleko większą wartość niż wszystko to, co pochodzi od niemieckich plastyków. Również duńscy rzeźbiarze, wyłącznie z Kopenhagi, są niemal bez wyjątku utalentowani i technicznie bardzo posunięci naprzód. Duńska Akademia sztuk pięknych wydaje bardzo dobrych uczniów, którzy zupełnie słusznie unikają szkół niemieckich. Oprócz rzeźbiarzy wspomnieć należy o duńskich malarzach, bardziej już zależnych od Niemiec: np. Ancher, znany portrecista. Bardziej samoistny jest już zdolny pejzażysta Willumsen. Duńczycy nie posiadają wprawdzie pierwszorzędnych talentów, ale są bardzo sumienni i świadomi swych dążeń; sztuka zaś ich, podobnie jak cała sztuka skandynawska, tchnie jakimś sympatycznym pierwiastkiem, dalekim od maniery.

Czesi nie nadesłali tego, na co ich stać w rzeczywistości. Nie pojawiła się wybitna grupa „Manes", Z Polakami i Kroatami dzielą wspólny los: mianowicie nie otrzymali osobnej sali, lecz wystąpili tylko jako członkowie wiedeńskich stowarzyszeń artystycznych. Najlepiej reprezentuje sztukę czeską Emil Orlik, którego 3 akty i wspaniałe *panneau* zwracają uwagę każdego nieprzeciętnego widza. Jest w nim pewna dążność do japonizowania, daleko mniejsza jednakże niż dawniej. Rysunki kolorowane Svabinsky'ego posiadają wielkie zalety w rysunku.

(Dokończenie nastąpi).

M. G. C.

Z Izby sądowej.

Lwów, dnia 16 grudnia.

(Pożyczka na cudzą kamienicę).

W dalszym ciągu wczoraiszej rozprawy przesłuchał trybunał świadka Edwarda Wlaszka, kierownika kopalni w Olkuszu, na którego Bielski rzucił podejrzenie, iż on to dopuścił się oszustwa przez zaciągnięcie pożyczki na kamienicę pp. Motylewskich.

Świadek ten zeznał, że z Bielskim łączyły go koleżeńskie stosunki. W drugiej połowie grudnia Bielski pożyczył mu 220 koron, później 800 koron, rzekomo za pośrednictwem jakiegoś Żyda. Po wyjeździe pp. Motylewskich zagranicę odnajmował od nich jeden pokój. Zrezygnowawszy z posady w magistracie, wyjechał dla poratowania zdrowia na Rivierę, a następnie do Rychwałdu, gdzie otrzymał posadę w kopalni. Tam otrzymywał od Bielskiego listy i telegramy, których treści nie rozumiał. Otrzymał n. p telegram „o tabuli Zygmunta", i o tem „że sprawa może się źle skończyć". Nie rozumiejąc co to znaczy, napisał list do Bielskiego żądając wyjaśnień. W odpowiedzi na to otrzymał telegram od Bielskiego, wzywający go do natychmiastowego przyjazdu. Gdy świadek odpisał mu, iż nie ma pieniędzy na koszta podróży, otrzymał telegram od Bielskiego tej treści: „Posyłam telegraficznie 20 koron, przyjeżdżaj."

Posłuszny wezwaniu, świadek przyjechał wreszcie do Lwowa i zajechał wprost do mieszkania Bielskiego. Bielski powitał go niezwykle czule, poczem, na zapytanie dla czego wzywał świadka telegraficznie, odpowiedział, że chce mu wyrobić pożyczkę, gdyż wie, że potrzeba mu pieniędzy. Przy tej sposobności oświadczył Bielski, iż dr. Motylewski pozwoli pożyczkę zaintabulować na swej kamienicy, ale Wlaszek musi dać gwarancyę, że będzie pożyczkę regularnie spłacać i da zabezpieczenie na swych terenach.

Bielski wspomniał również, że niejaka p. Malkowska chce udzielić pożyczki w wysokości 10 000 kor. na hipotekę. Świadek nie chciał pożyczać tak wielkiej sumy, gdyż trzeba mu było tylko 3 do 4 tysięcy. Pożyczkę tę miał spłacać po 150 kor. miesięcznie, a nadto co kwartału miał dać jeszcze 400 kor. Na posadzie mógł świadek zarabiać około 400 kor. miesięcznie, więc zobowiązanie takie nie było dla niego trudne. Bielski nalegał jednak, by wziąć całych 10.000 kor. Na propozycyę tę świadek ostatecznie się zgodził. Nie dziwił się wcale temu, że Bielski sprowadził go dla tej sprawy aż do Lwowa, bo sądził, że Bielski część z tej pożyczki także weźmie, gdyż i on potrzebował pieniędzy. Zresztą wierzył Bielskiemu święcie i nie przypuszczał, do czego to wszystko zmierza. Był też przekonany, że Bielski nie chciał sam dr. Motylewskiego prosić o pożyczkę dla siebie i dlatego wciągnął jego do spółki, zwłaszcza, że miał on dać zabezpieczenie na terenach naftowych, których posiada około 60 morgów.

Następnie zgodnie z aktem oskarżenia opisał świadek komedyę, odegraną przez Bielskiego z szafą, która miała posłużyć p. Motylewskiej do uzyskania dowodu, iż świadek dopuścił się oszustwa na szkodę jej męża.

Co tam mówili obaj, tego dziś świadek dokładnie sobie nie przypomina. Pamięta tylko to dokładnie, że Bielski wskazując na stół, gdzie leżały upomnienia Banku hipotecznego o raty, powiedział: „załatwiłbyś już raz sprawę z tymi długami, aby tu listonosz tych listów nie przynosił". Być może, że mówił co o 10.000 kor. i o terenach.

Bielski był wówczas bardzo przygnębiony i zakłopotany, świadek jednak nie zwracał zbytnio na to uwagi. Odniósł jednak wrażenie, że Bielski chce się go jak najszybciej pozbyć z saloniku. Gdy wyszli do sąsiedniego pokoju, świadek począł szybko pakować swoje rzeczy, które już dawniej zostawił w tym pokoju, bo zaraz po południu miał odjechać. Tymczasem Bielski szybko wyszedł na miasto, a świadka zamknął w pokoju. Świadek nie wiele sobie z tego robił, miał bowiem swój prowiant, pożywił się i spakował rzeczy. Gdy zbliżała się godzina odjazdu, przybył Bielski i zażądał, aby świadek napisał list do dr. Motylewskiego z prośbą o pozwolenie zaintabulowania się na jego kamienicy. Świadek kończył właśnie pakowanie, powiedział więc: „widzisz, że nie mam czasu, napisz kilka słów, a ja podpiszę". O to właśnie Bielskiemu chodziło, aby mieć podpis świadka, czempręcej udał się do drugiego pokoju i napisał list. Jaka treść tego listu była, świadek nie wiedział, jakkolwiek Bielski coś czytał. Nie uważał na treść, bo myślą był przy swojej narzeczonej, której nawet wtedy nie mógł odwiedzić. List ten podpisał i natychmiast wyjechał do Rychwałdu, nie przeczuwając podstępu ze strony Bielskiego, który tak zręcznie wyzyskał sytuacyę, aby mieć w ręku dowód winy świadka, przez niego samego podpisany.

Było umówione, że Bielski wyszle Wlaszkowi dwa wzory notaryalne do wypełnienia, mianowicie co do zabezpieczenia pożyczki na kamienicy Motylewskich i gwarancyi na terenach naftowych. Z aktami tymi miał się udać Wlaszek do notaryusza w Boguminie i załatwić potrzebne formalności. Ponieważ wzory te nie nadchodziły, telegrafował do Bielskiego, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi, natomiast niebawem został aresztowany. Żandarmi odstawili go do Bogumina, tam go nie chciano przyjąć, następnie przewieziono go do Cieszyna i prowadzono przez miasto ku wielkiemu zdziwieniu przechodniów. Po kilku dniach aresztu sprowadzono go do Lwowa. Nikt mu nie mógł wytłumaczyć dlaczego go aresztowano, dopiero we Lwowie sędzia śledczy mu to wyjaśnił. Po kilku dniach zastanowiono śledztwo i wypuszczono go na wolność.

Nastąpiła konfrontacya świadka z podsądnym Bielskim.

Przewodniczący rozprawy dr. Berson przedstawił świadkowi w streszczeniu zezna-

nia Bielskiego, na co Wlaszek odpowiedział, iż wcale nie nakłaniał Bielskiego do oszustwa. Wszystko, co twierdzi Bielski jest zmyślone.

Następnie zadawał świadkowi rozmaite pytania podsądny, chcąc koniecznie skłonić go do przyznania się, przyczem z patosem wołał: Przyznaj się, zrób to, co ja zrobiłem, zrzuć ten ciężar z serca tak, jak ja go zrzuciłem, odcierp za winę tak, jak ja cierpię.

Przewodniczący odczytał jeszcze niektóre listy, wykazujące w pewnych kwestyach prawdomowność świadka Wlaszka, poczem odroczył dalszą rozprawę do dziś godziny 9 rano.

*

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie wezwał przedewszystkiem przewodniczący rozprawy dr. Berson podsądnego Bielskiego, by zadawał świadkowi Wlaszkowi dalsze pytania.

Podsądny Bielski: Wlaszek tak bezczelnie kłamie, więc dam spokój.

Za to wyrażenie się Bielskiego o świadku, wezwał go przewodniczący do porządku.

Następnie zadawali świadkowi szereg pytań obrońcy, sędziowie przysięgli i prokurator Państwa.

Gdy prokurator Państwa ukończywszy badanie świadka Wlaszka, zwrócił się do oskarżonego Bielskiego z apelem, aby odwołał rzucone na świadka oszczerstwo, Bielski oświadczył, iż uczynić tego nie może, gdyż pozostaje przy swych pierwotnych zeznaniach.

Jeden z sędziów przysięgłych: Panie Bielski, dlaczego pan wziął od Wlaszka weksel na pożyczoną mu kwotę 800 koron, a nie wziął weksla na 5000 koron, danych Wlaszkowi — jak pan powiada — z zaciągniętej pożyczki na kamienicę pp. Motylewskich?

Osk. Bielski: Wlaszek bardzo się wtedy spieszył do odjazdu i nie było już na to czasu.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszych świadków.

Rozprawa trwa dalej.

Wiedeń, 16 grudnia.

(Telegram prywatny).

(Serbsko-chorwacka koalicya w obronie swej czci).

Na początku wczorajszej rozprawy przeciw dr. Friedjungowi przewodniczący przedłożył adresowaną do Markowica, a wystosowaną do przewodniczącego trybunału depeszę serbską, noszącą podpis: Plute.

Dr. Friedjung woła: To bardzo interesujący zbieg okoliczności!

Następnie wystąpił przeciw zeznaniom Markovica i podał w wątpliwość wiarygodność jego zeznań, co dr. Harpnera spowodowało do zwrócenia się do przewodniczącego rozprawy z prośbą, aby świadka wziął w obronę przed atakami.

Obrońca dr. Benedikt pyta świadka: Czy jest zwyczajem w Belgradzie, że w czytelniach tamtejszych przechowują bomby, aby księcia Czarnogóry wysadzić w powietrze?

Świadek Marković odmawia odpowiedzi na to pytanie.

Dr. Benedikt po dłuższych wywodach co do wiarygodności zeznań świadka, oświadcza, że według jego przekonania, zeznania świadka są fałszywe.

Na zapytanie dr. Harpnera świadek obstaje przy twierdzeniu, że wszystkie protokoły od *a* do *z* są fałszywe i że świadek aż do nadejścia odpowiedzi z Berlina pozostanie w Wiedniu.

Dr. Friedjung stwierdza, że broszura Markovica jest pamfletem politycznym i zawiera fałsze polityczne, a dalej podnosi, że broszura kończy się wezwaniem, aby na aneksyę odpowiedziano wojną.

Świadek Marković oświadcza, że cała jego broszura jest objektywnem przedstawieniem wrażenia, jakie aneksya wywołała w Serbii, a celem jej było poinformowanie opinii w Europie.

Na żądanie przysięgłych świadek opisuje dokładnie rozkład lokalu stowarz. „Słowiański Jug". Kilku przysięgłych zapytało, jak wytłumaczyć sobie to, że świadek, który sam mówi o sobie, że w pierwszym rzędzie jest profesorem, a w drugim dopiero politykiem, przybył nie szczędząc czasu i pieniędzy na ten proces, toczący się jedynie o obrazę honoru, pomijając już to, że gdyby nawet treść protokołów była prawdziwa, to rola, jaka świadkowi przypada w tych protokołach, mogła być dla niego tylko honorową.

Na to Marković odpowiedział, że gdyby wszystko było prawdą, co w tych protokołach napisano, to byłoby to oskarżeniem przeciw jego ojczyźnie. Przybył więc, kierowany miłością ojczyzny, aby fałsze te odeprzeć.

Na zapytanie, jaki jest stosunek jego do prof. Masaryka, Marković odpowiada, że Masaryk informował się u niego o stosunkach i o celach stowarzyszenia „Słowiański Jug".

Dr. Harpner wyjaśnia rolę prof. Masaryka, który jest Słowianinem i żywo zajmuje się sprawami słowiańskiemi. Następnie czyni ponownie wniosek, aby trybunał przesłuchał prof. Masaryka jako świadka. Na wniosek ten zgodził się obrońca dr. Benedikt, sprzeciwił się zaś mu drugi obrońca dr. Kienböck.

Dr. Benedikt domagał się ponownie odczytania wyroku, jaki zapadł w procesie zagrzebskim.

Nastąpiła przerwa.

Po przerwie dr. Benedikt pyta świadka, czy wiadomo mu, że w pierwszym numerze pisma *Słowiański Jug*, który wyszedł po ogłoszeniu aneksyi, był wydrukowany czerwonemi literami artykuł, wzywający Serbów do wojny przeciw Austryi. W tym artykule było także powiedziane, że do Serbów z królestwa serbskiego przyłączą się także Serbowie z Austro-Węgier.

Świadek odpowiada, że treści artykułu nie pamięta, ma w pamięci tylko zewnętrzny wygląd tego numeru.

Następnie z protokołu z procesu zagrzebskiego odczytano ustęp, który odnosi się do p. Budislavlevica, a w którym jest mowa o informacyach, jakie p. Pribicević udzielił w sprawie bomb w „Słowiańskim Jugu".

Ożywiona dyskusya wywiązała się co do kwestyi traktowania statutu, który pisał Pribicević, a który w procesie zagrzebskim odgrywał ważną rolę.

Przewodniczący zapytał świadka czy nigdy nie słyszał o bombach w „Słowiańskim Jugu".

Świadek odpowiada iż dowiedział się o tem dopiero z broszury Nastića.

Na tem przesłuchanie Markovića zakończono.

Oskarżyciel Medaković w wywodach swych zajmował się procesem zagrzebskim. Przewodniczący przerywał mu często, zwracając jego uwagę, że trybunał nie dopuści do ataków na prokuratora zagrzebskiego. Następnie trybunał ogłosił uchwałę dopuszczającą do przesłuchania prof. Masaryka jako świadka.

Hr. Władysław Szapary usprawiedliwił piśmiennie niemożliwość przybycia, dalej napisał że posła Supilo nigdy nie znał, natomiast sądzi, że gubernium kilkakrotnie mniejszemi sumami pomagało posłowi Supilo i pismu, wydawanemu przez niego.

P. Supilo oświadczył, że ostatnie twierdzenie jest nieprawdziwe, ani on, ani dziennik jego nigdy nie otrzymał od gubernium ani grosza.

Dr. Rhode żądał, aby w tej ostatniej sprawie wystosowano zapytanie do gubernium.

Dr. Benedikt zażądał ponownego przesłuchania świadka Dorotki, oraz domagał się, aby trybunał wezwał hr. Szaparego do osobistego stawienia się na rozprawie.

Na tem rozprawę zakończono, dalszy ciąg dzisiaj.

Dziś przesłuchany będzie jako świadek prof. Masaryk.

Z Zagrzebia donoszą, że wczoraj po południu studenci, należący do koalicyi serbsko-chorwackiej przeciągali demonstracyjnie przez ulice, wznosząc okrzyki: *Živio!* na cześć p. Supilo, *Abzug* zaś pod adresem rządu. Policya rozproszyła demonstrantów, którzy udali się na Uniwersytet.

OSTATNIA POCZTA.

* W Wiedniu bawi deputacya miasta Lwowa, złożona z wiceprezydentów: Eplera i dra Aschkenazego, oraz delegatów: dra Lisiewicza i Rewskiego, celem interweniowania u PP. Ministrów w następujących sprawach: 1. zniesienie rampy kolejowej na Żółkiewskiem; 2. sporządzenie nowego pomiaru miasta, celem sprostowania mylnego katastru; 3. zmiany poboru akcyzy od nierogacizny, sprowadzanej na targi lwowskie; 4. objęcie gwarancyi Rządu na dom warstatowy we Lwowie.

* Deputacya centralnego Związku gospodnio-szynkarskiego w Galicyi z prezesem Związku p. Janowiczem i wiceprezesem Löwenheckiem na czele przybyła do Wiednia dla starania się o to, aby koncesye szynkarskie po wygaśnięciu prawa propinacyi, nadawane były szynkarzom, a nie gminom.

— Z Wiednia donoszą: Ministerstwo oświaty zwoła w styczniu 1910 r. ankietę w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej.

— Czerniowiecka Rada miejska uchwaliła rezolucyę z protestem przeciwko obstrukcyi wobec ustawy upełnomocniającej Rząd do zawarcia traktatów handlowych.

— Wczoraj odbyła się w Budapeszcie konferencya ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu. Obradowano nad sytuacyą polityczną i nad sposobem wniesienia budżetu. Obrady trwały dwie godziny.

— W kołach politycznych Zagrzebia słychać, że Sejm chorwacki będzie w najbliższych dniach rozwiązany i natychmiast będą rozpisane nowe wybory, a nowy Sejm rychło zwołany, aby załatwić budżet. W tym celu ban Chorwacyi br. Rauch udał się do Budapesztu i Wiednia.

— Z Brukseli donoszą: Ze względu na zastarzałe dolegliwości kurczowe króla Leopolda obawiają się, że rezultat operacyi nie odpowie oczekiwaniom lekarzy. — W każdym razie, jeśli nie nastąpią komplikacye, niema na razie bezpośredniego niebezpieczeństwa. Za poradą lekarzy zarządzono królowi masaż jelit. Lekarz Tirlar od dwu dni bawi stale przy łożu króla. Stan zdrowia króla jest poważny.

— Angielski minister wojny Holdane w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył na zgromadzeniu wyborczem, iż sądzi, że Niemcy nie mają najmniejszego zamiaru zaatakowania Anglii.

Niemcy pragną żyć z Anglią w dobrych stosunkach i zgodzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 grudnia. O godzinie 5 minut 40 rano prosił p. Holy przewodniczącego o zarządzenie 5 minutowej przerwy, Wiceprezydent Pernerstorfer zgodził się na to, zaznaczył jednak, że punktualnie po 5 minutach posiedzenie ponownie podejmie i p. Holy w razie nieobecności utraci głos.

O godz. 5·45 p. Holy zaczął dalej przemawiać.

Jego koledzy klubowi poczęli głośno uskarżać się na panujące w sali zimno.

Przewodniczący oświadczył, że temu zaradzi, stwierdził przytem, że w sali jest 15 stopni ciepła. Skargi na zimno mimo to nie ustawały.

Nad ranem przybyli do Izby PP. Ministrowie oświaty i obrony krajowej.

O godzinie pół do 7 rano zakończył p. Holy swą mowę.

W głosowaniu nagłość jego wniosku odrzucono.

Wśród oklasków posłów niemieckich obejmuje przewodnictwo p. Steinwender.

P. Szpaczek (czeski agraryusz) uzasadnia nagłość swego wniosku w sprawie hodowli koni. W języku niemieckim polemizuje najpierw z posłem Seligerem poczem przemawia w języku czeskim.

Godzina pół do 11 p. Szpaczek, mówi dalej.

P. Szpaczek skończył mówić o godz. 12, poczem po krótkiej mowie p. Resla przeciw obstrukcyi, zamknięto dyskusyę i wybrano mówców generalnych.

Mówca generalny *pro* p. Krenn również krótko mówił przeciw obstrukcyi, drugi mówca gen. p. Schuhmeier zrzekł się głosu, poczem zabrał głos p. Lisy, jako wnioskodawca. Mówi on po czesku do tej pory.

P. Lisy, który zaczął swą mowę o g. pół do 1, przemawia do tej chwili, godz. pół do 4 po południu.

Pomnik Jagiełły.

Kraków, 16 grudnia. *(Tel. pr.)*. Nadeszła tu wiadomość, że jedna z grup pomnika Jagiełły, ofiarowanego przez Paderewskiego, jest już odlana. Przedstawia ona tryumfującego polskiego rycerza w pełnej zbroi z buzdyganem w wyciągniętej ręce. Przed nim Litwin zbiera pozostawione na polu bitwy krzyżackie chorągwie. Prezydentowi miasta nadesłano fotografie, przedstawiające pomnik z wszystkich czterech stron. Pomnik wyobraża chwilę już po bitwie i odniesionem zwycięztwie. Król na podniesioną w górę głowę, trzyma miecz opuszczony, a energicznym ruchem ręki powstrzymuje rwącego się naprzód konia.

W kołach radzieckich sądzą, że najodpowiedniejsze byłoby ustawienie pomnika na placu Matejki, przodem do rondla bramy Floryańskiej i miasta.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 grudnia. Prognoza na 17 grudnia: W Galicyi wschodniej i zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła spada, mierne wiatry, stan mało zmieniony, niepewny, utrzymuje się nadal.

Wiedeń, 16 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował inspektora przemysłowego II. klasy Karola Adama we Lwowie i Kazimierza Skrochowskiego w Krakowie, inspektorami przemysłowymi I. klasy.

Londyn, 16 grudnia. Pierwszy lord admiralicyi Kenna wygłosił na zgromadzeniu wyborczem mowę, w której oświadczył, że ludność może być zupełnie spokojna co do stanu zbrojności. 3 „dreadnoughty" są już ukończone, a sześć innych buduje się.

Nowy Jork, 16 grudnia. *(Biuro Reutera)*. Cała Nikaragua jest ogromnie wzburzona. Wszyscy zwracają się przeciw prezydentowi Zelayowi. Słychać, że poseł meksykański zażąda zwrotu swych papierów uwierzytelniających, jeśli nie otrzyma zadowalającego oświadczenia. Ludność domaga się otwarcie interwencyi Stanów Zjednoczonych.

Choroba króla Leopolda belgijskiego.

Bruksela, 16 grudnia. Wczoraj wieczorem lekarze orzekli, że stan zdrowia króla nieco się polepszył, dziś o godz. 4 rano zebrali się jednakże ponownie na konsylium.

W ciągu nocy król kilka razy tracił przytomność.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 16 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo handlu i przemysłu wystąpiło do Rady ministrów z wnioskiem o ponowne otwarcie szkoły górniczej w Dąbrowie. Ministerstwo projektuje określenie wedle kandydatów na lat 12—17, zamiast, jak poprzednio 15—20. Praktyka w kopalniach odbywać się będzie dopiero po ukończeniu szkoły.

Petersburg, 16 grudnia. *(Tel. pryw.)* Październikowcy postanowili odpowiedzieć ostro na następnem posiedzeniu Dumy na mowę ministra Szczegołowitowa, wygłoszoną w czasie rozprawy nad ograniczeniem prawa adwokatury. Na mowcę wybrano Guczkowa. Formuła przejścia do porządku dziennego, którą październikowcy, porozumiawszy się z lewicą, wniosą, wyraża naganę Szczegołowitowowi.

Petersburg, 16 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Masowe rewizye, zwłaszcza wśród inteligencyi, nie ustają. Stwierdzono podobno, że świeżo wykryta organizacya rewolucyjna planowała szereg zamachów na dygnitarzy państwowych.

Petersburg, 16 grudnia. *(Tel. pryw.)*. W *Now. Wrem.* Filewicz polemizuje z Parczewskim i Askenazym w sprawie Chełmszczyzny i usiłuje dowieść, że Chełmszczyzna jest odwiecznym krajem rossyjskim.

Petersburg, 16 grudnia. *(Pet. Ag.)*. Ministerstwo handlu i marynarki ustanowiło osobną komisyę w celu poprawienia map Morza Bałtyckiego i jeziora Ładoga.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 780·—, Akcye Anglobanku 312·75, Akcye Unionbanku 581·75, Akcye Länderbanku 501·50, Akcye Bankvereinu 544·50, Akcye Bodencredit 1146·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 744·25, Akcye kolei Południowej 123·85, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5440·—, Akcye kolei czerniowieckiej 557·—, Akcye Alpiny 729·—, Akcye Rima Muranyi 657·75. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2623·—. Akcye Fabryki broni 681·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 762·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·20, Austryacka Renta koronowa 95·15, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·50, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 221·50, Marki 117·87, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101·40. Akcye praskiego Banku kradytowego (płacono 706·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 grudnia 1909.

Hotel George'a.

PP. br. J. Horock z Gwoźdźca, D. Tiheieff z Rossyi, J. Pułocka z Rossyi, M. Lisowiecki z Chłopic, hr. J. Mycielski z Przeworska, hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowej, W. Sroczyński z Borysławia, H. Czajkowski z Bóbrki.

Hotel Europejski.

P. L. Cieński z Okna.

Hotel Francuski.

PP. J. Tuliszkowski z Rossyi, P. Pindelski ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. S. Cieński z Wodnik, Ekse. A. Jędrzejowicz ze Staromieścia.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 grudnia.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	691	—	761	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	450	—	550	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalno ditto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	80	91	50
„ „ 4 konwers. .	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	255	—
„ „ „ papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·20	95·40
styczeń-lipiec	95 15	95·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99 25	99 45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	172·50	176·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	261·—	267·—
„ „ 1864 po 100 zł. . .	329·—	336.—
„ „ 1864 po 50 zł. . .	326 —	335·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·75	291 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·15	118·36
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·15	95·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	116·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·95	95.95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·95	95·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	—·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96.10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·26
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	96 15	96·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	100·35	100·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc. . .	153·75	155·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216 50	222 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	221 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 20	94 20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93 65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97 25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	218·25	222 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	285 25	291 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·—	282·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 —	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96 —
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98 76	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·25	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·66	95·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·95	102·95
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	24·20	28·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	200 —	210·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	80·—	86·—
Palfy 40 zł. m. k.	252·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	64·—	68·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	35·50	40·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	117·—	127·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	312·75	313 75
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3485 —	3500·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	669·75	670·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	782 50	783 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	644 —	645 50
Galic. banku hip. 200 zł.	686·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	501·75	502·75
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1768 —	1778·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·—	584 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251·50	252·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	248 50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	558·—	568 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1037 —	1045 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	761·—	764·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	760·—	768 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	730·25	731·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2625·—	2687 —
Schodnicy 500 kor.	630 —	640 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	368·—	369 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	301·—	305 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·07½	241·32½
Paryż za 100 franków	95·60	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·85	118·05
Włoskie banki	95·12½	95·27½
Francuskie bank	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 40	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95 05	95·30
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 642/9 (6) (12765 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności obj. lwh. 218 ks. gr. gm. Sanok składającej się z par. bud. 319 ze stojącym na niej domem drewnianym parterowym w dzielnicy Nowy Swiat pod Nr. d. 67 i z parc. gr. 73/1 ogród stanowiącej bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9.245 kor.

Najniższa cena wynosi połowę t. j. 4.622 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 924 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 1518/9 (12) (12139 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Sch. Landau w Dynowie odbędzie się dnia 14 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 83 gminy Niemirów objętej składającej się z domu murowanego i ogrodu wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych| studni i oparkanienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.200 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 8.165 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, 15 listopada 1909.

L. cz. E. 1066/9 (6) (12623 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Karmina odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 192 gm. Uście bisk.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1.600 koron.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 595/9 (12738 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Laufera kupca w Oświęcimiu odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacya realności lwh. 215 gminy Łęki Szymona Juckera własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 20.545 kor.

Najniższa cena wynosi 10.273 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza z tem, że wadyum wynosić ma kwotę 2055 kor., oraz z tem, że najniższa oferta wynosić ma 10.273 kor. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. E. 993/9 (8) (12764 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze 33 w Sanoku licytacya realności obj. lwh. 28 ks. gr. gm. Jędruszkowce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 14.615 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 9.984 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum zaś wynosi 1.498 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25 listopada 1909,

(12781 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 20 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: różne wódki, wina, towary korzenne, towary galanteryjne, towary bławatne, meble, rowery, maszyna do szycia, kasa, gramophon, obuwie i kalosze.

Wtorek 21 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, futro i srebro.

Sroda 22 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, maszyna do szycia, konfekcya męska i sukna.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. E. VIII. 3207 7 (8) (12701)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Jopka robotnika w Borysławiu zastąpionego przez adwokata dr. Tislowitza odbędzie się dnia 20 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacya 1/3 części realności lwh. 660 gm. Borysław i całej realności lwh. 1646 gm. Borysław składających się z gruntów i domu drewnianego zniszczonego.

Nieruchomość lwh. 660 gm. Borysław wystawiona na licytacyę oceniona jestna 65 koron 50 hal. al. a lwh. 1646 gm. Borysław na 698 koron 25 hal.

Najniższa cena wynosi za 1/3 część realności lwh. 660 gm. Borysław 14 koron 55 hal., zaś za realność lwh. 1646 gm. Borysław 465 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, 31 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1475/9 (5) (12344)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach zastąpionej przez adw. dr. Krisego odbędzie się dnia 20 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 2/8 części realności lwh. 424 ks. gr. gm. kat. Chechły objętej. Realność ta jest wiejską.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 1.335 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 890 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. E. 2095/8 (5) (12753)

Dnia 20 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya realności w Tłustem m.

a) lwh. 87 obejmującego pbud. 120 obszaru 7 ar 5 m² z chatą,

b) połowy lwh. 884 obejmującego 10 ar 86 m² ogrodu i 20 ar 69 m² roli.

Wartość szacunkowa: a) 800 koron, b) 300 koron.

Najniższa oferta: a) 490 kor., b) 200 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut. biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, 19 marca 1909.

L. cz. E. 181,9 (1) (12626)

Edykt.

Dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 13/84 części realności lwh. 138 gm. Bielcza z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest razem z przynależnościami na kwotę 791 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 528 kor.'

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 20 listopada 1909.

E. N. 1610 Adj. (12776 1—3)

Pferdelizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Sądowa Wisznia wird am 24 Dezember 1909 um 10 Uhr Vormittags in Sanok am Pferdemarkte der Wallach „Rabuś", Huzule, Dunkelhonigschimmel, 6 jährig 143 ctm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

LW. 134.941/9 (12778)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż sprzeda przez publiczną licytacyę ofertową realność l. orj. 4 A. przy ul. Zyblikiewicza we Lwowie, należącą do fundacyi ś. p. Józefa Soleskiego.

Oferty przy dołączeniu kwitu na złożone w Kasie krajowej wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny kupna, wnosić należy do Wydziału krajowego do końca stycznia 1910 r.

Wybór i przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego za zgodą c. k. Namiestnictwa.

Bliższych informacyi udzieli Departament I. Wydziału krajowego, biuro Nr. 72 w godzinach urzędowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 1149/9 (2) (12080)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 19 stycznia 1910 o godzinie 9 m. 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 30 gm. Dębica objętej dłużników Lazara Perlsteina, Naftalego Hagera, Chiela Perlsteina, Majera Klügera własnością będącej wraz z przynależnościami, składającemi się z parcel gruntowych, parcel budowlanych. domu mieszkalnego drewnianego, domu parterowego murowanego mieszkalnego i budynku fabrycznego próżnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.972 kor.

Najniższa oferta wynosi 16.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 16.000 kor. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. E. 379/9 (6) (12137)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 849 ks. gr. gm. Łąka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor., a to dom na 800 kor., pgr. 281/1 i pbud. 254 w Łące na 200 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 667 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. VII. 1784/9 (12325)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie tut w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya lwh. 581 gm. Delatyn.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1180 koron.

Najniższa oferta wynosi 786 kor. 66 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. E. 627/9 (6) (12702)

Dnia 22 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Głogowie odbędzie się licytacya realności lwh. 46 ks. gr. gm. Bratkowice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z lasu i 3 ćwierci wysianego żyta.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3382 kor. 50 hal., przynależności zaś na 112 kor.

Najniższa cena wynosi 2330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. E. 2696/9 (12829 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Wallera w Zabłotowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 688 ks. gr. gm. Wołczkowce, ocenionej na 28 2 kor. 75 hal., zawierającej pb. lk. 201/1 obszaru 4 ary 24 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa, słomą kryty, stajnia, karmnik drewniany i 5 grusz, tudzież

pg. lk. 483/1 (rola) obszaru 35 ar. 61 m²,

pg. lk. 1135,2 (rola) obszaru 24 ar. 35 m²,

pg. 2266/3 (rola) obszaru 16 ar. 38 m².

Najniższa cena wynosi 1928 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mającychęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, 20 listopada 1909.

L. cz. E. 758/9 (7) (12834)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 15 ks. gr. gr. gm. kat. Przewoziec pr. bud 5 a. 28 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 15 listopada 1909.

L. VIII/b 2554 (12839 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece:

1. Czarny Dunajec pod Długopolem,

2. Czarny Dunajec pod Nowym Targiem od klm. 200.840 do klm. 199.930,

3. Czarny Dunajec pod Nowym Targiem od klm. 201.935 do klm. 201.545,

4. Biały Dunajec pod Nowym Targiem od klm. 200.220 do klm. 199.730,

6. Dunajec pod Waksmundem-Ostrowkiem w klm. od 194,200 do 196.600, zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek, a wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 23 grudnia 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

ad 1. 8.000 m³ kamienia łamanego,
ad 2. 3.300 „ „ „
ad 3. 1.200 „ „ „
ad 4. 2.000 „ „ „
ad 5. 12.500 „ „ „
razem 27.000 m³ kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość materyałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według dołączonego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w wysokości 2 i pół prc. od sumy oferowanej w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

Oferty mogą być wnoszone również na pojedyncze place budowy.

Do oferty należy dołączyć próbkę kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena do każdego placu z osobna wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 grudnia 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających kamień łamany do budowli regulacyjnych a mianowicie:

do budowli na . . . . pod . . .
od klm. . . . . . . do . . . . ,
po . . . . kor. . . hal. słownie . . .
do budowli na . . . . pod . . .
od klm. . . . . . . do . . . . ,
po . . . . kor. . hal. słownie . . .
do budowli na . . . . pod . . .
od klm. . . . . . . do . . . . ,
po . . . . kor. . hal. słownie . . .
do budowli na . . . . pod . . .
od klm. . . . . . . do . . . . ,
po . . . . kor. . hal. słownie . . .
do budowli na . . . . pod . . .
od klm. . . . . . . do . . . . ,
po . . . . kor. . hal. słownie . . .

w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i w ogólnych szczegółowych warunkach.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 670/9 (10) (12830 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Grünblatta w Strzyżowie odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 553 ks. gr. gm. Czudec Walentego i Barbary Żyburów po połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1.400 kor.

Najniższa cena wynosi w myśl warunków 946 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. E. V. 2065/9, 3786/9, 2343/9, 3018/9, 3623/9, E. V. 3785/9 (12804)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 odbędą się w tut. sądzie powiatowym w biurze Nr. 24 następujące licytacye realności:

o godz. 9 rano:

1. realności lwh. 3827 ks. gr. gm. kat. Stanisławów przy ul. Szydłowskiego, składającej się z pgr. l. 184/15, na której jest zbudowany dom mieszkalny i szopa wraz z przynależnościami;

o godz. 9·30 rano:

2. 1/4 i 7/96 t. j. 31/96 części realności obj. lwh. 116, składającej się z pbud. lk. 208 oraz z pgr. lk. 522/1, 1632, 1767/3, 2355/1 i 2500,

3. 31/192 części realności obj. lwh. 117, składającej się z pgr. lk. 523 i 524 oraz z pbud. lk. 298, oraz

4. całej realności obj. lwh. 1804, składającej się z pgr. lk. 3433/2. Na pb. lk. 298 znajduje się chałupa 8 m długości a 4 m szerokości, gliną wylepiona i potynkowana, słomą kryta.

Wszystkie te realności położone są w gminie Czerniejów.

O godz. 10 rano:

5. realności obj. lwh. 60 gm. kat. Drohomirczany, składającej się z pgr. lk. 676, 1650, 1651, 1652,

6. realności obj. lwh. 84, składającej się z pgr. lk. 1756/1, 1822, 1823 i 1824, które to parcele tak pod 1. jak i pod 2. poszczególnie stanowią mało kawałki ziemi kształtu podłużnych pasów o glebie nadającej się pod zasiew wszelkich plonów gospodarskich, oraz

7. realności obj. lwh. 508 tejże samej gminy, składającej się z pbud. lk. 116/1, na której stoją 3 domy, a to: jeden parterowy z drzewa miękkiego zbudowany o 2 pokojach kuchni i sionki, mierzy 13 m długości 6 m szerokości i 3 m wysokości, drugi stary drewniany wiejski zbudowany z miękkiego drzewa o 1 stancyi i sieni, mierzy $7\frac{1}{2}$ m długości, $4\frac{1}{2}$ m szerokości i 2 m wysokości, zaś trzeci jest murowany blachą kryty o 1 pokoju i 1 kuchni, pod którym znajduje się piekarnia sklepiona, urządzona do pieczenia rozmaitego pieczywa. Ponadto znajdują się na tej parceli stajnia zbudowana z drzewa miękkiego o 3 przedziałach, z których jeden służy za praczkarnię, zaś dwa drugie do trzymania inwentarza żywego, oraz chlewek dla trzymania trzody, szopa i studnia. W skład tej realności wchodzą oprócz pomienionej pbud. jeszcze pgr. lk. 233, 234/1 i 236, z których dwie ostatnie stanowią ogród o przestrzeni 18 ar. 51 m.

O godz. 10·30 rano:

8. 1/2 realności obj. lwh. 267 gm. kat. Mykietyńce, składającej się z pgr. lk. 1354/2, 1415, 1440/1, 1865/1, 2084/2, 2119/1, 2119/4. 2120/1, 2554/2 o średniej jakości, oraz

9. 1/4 części realności obj. lwh. 269 gm. kat. Mykietyńce, składającej się z pgr. lk. 496 2, 497, 498, 499, 530/4, 1414 o średniej jakości i łatwej uprawie;

o godz. 11 rano:

10. realności obj. lwh. 391 ks. gr. gm. kat. Opryszowce, składającej się z pgr. lk. 3758/2 i z pgr. lk. 2737/1, która podzieloną została na 4 części, który to atoli podział w c. k. katastrze gruntowym przeprowadzony nie jest. Na tej parceli zbudowany jest na zachodnim końcu dom 15 m długi $4\frac{1}{2}$ m szeroki słomą kryty, urządzony w połowie zachodniej jako mieszkanie o kuchni i izbie, zaś w drugiej połowie urządzony jest jako szopa i stajnia;

o godz. 11·30 rano:

11. realności obj. lwh. 1749 gm. kat. Czerniejów, składającej się z pbud. lkat. 52 o powierzchni 2 a. 91 m², na której znajduje się budynek mieszkalny z drzewa miękkiego zbudowany słomą kryty, składający się z jednej izby mieszkalnej oraz kuchni, oraz z pgr. lkat. 683/3 i 683/6, z których pierwsza stanowi ogród o powierzchni 1 a. 16 m², zaś druga rolę około 1/4 morga przestrzeni wynoszącą.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. na 4015 kor., 2. na 538 kor., 3. na 26 kor., 4. na 95 kor. 5. na 730 kor 68 hal., 6. na 1080 kor. 68 hal., 7. na 2233 kor. 62 hal., 8. na 1250 kor., 9. na 680 kor., 10. na 2530 kor., 11. na 340 kor.

Najniższa cena wynosi a to: ad 1. 2007 kor. 50 hal., ad 2. na 358 kor. 66 hal., ad 3. 17 kor. 32 hal., ad 4. 63 kor. 32 hal., ad 5. 487 kor. 12 hal., ad 6. 720 kor. 46 hal., ad 7. 1489 kor. 08 hal., ad 8. 833 kor. 32 hal., ad 9. 453 kor., ad 10. 1686 kor. 66 hal., ad 11. 226 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. E. 4094/9 (5) (12812)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 3553 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej przy drodze gminnej do Czerlan, składającej się z ogrodu i łąki, obszaru 1341 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., 26 listopada 1909.

L. cz. E. 1555/9 (4) (12352)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Pakieta w Jezierne odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętej lwh. 463 ks. gr. gm. kat. Bzowica wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i sztachet.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1150 kor., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 794 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. E. 3623/9 (12704)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Welzera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 9 lutego 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya:

1. całej realności obj. lwh. 577 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny składającej się z pgr. lk. 1125, 1126, 1127, 1128/2, 1129/2, 1130/1, 1103 roli w jednym kompleksie obsz. 1 m. 1101 s² znajdujących się na p. gr. lk. 1103 budynku mieszkalnego i studni;

2. połowy realności obj. lwh. 106 gm. Lucza składającej się z pgr. 655 łąki obsz. 5 m. 495 s² wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 brzóz;

3. 1/4 części realności obj. lwh. 508 gm. Tekucza składającej się z pgr. lk. 1000 i 1001 łąki obsz. 8 m. 1147 s² wraz z przynależnościami składającemi się z 15 fur krzaków leszczyny.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z budynkiem mieszkalnym i studnią na 5.000 kor., nieruchomość ad 2. na 802 kor., nieruchomość ad 3. na 1102 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad 1. 3333 kor., realności ad 2. 585 kor., realności ad 3. na 735 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. E. 325/9 (19) (12833)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się:

1. licytacya realności lwh. 627 ks. gr. gm. kat. Dołha lasu 1 har. 4 a. 50 m.²,

2. połowy relności lwh. 518 ks. gr. gm. kat. Dołha łąki 1 har. 1 a. 53 m.²,

3. realności lwh. 922 ks. gr. gm. kat. Dołha chata, stajnia, parc. bud., 10 a. 53 m.² pastw. 19 a. 28 m² roli 81 a. 33 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na:

1. 600 koron,
2. 400 koron,
3. 2.850 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 400 kor., ad 2. 266 kor. 66 hal., ad 3. 1.900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, 16 listopada 1909.

L. cz. E. 1142/9 (7) (12858 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bazylego Szczotki, rolnika w Hlibowie, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Grzymałowie licytacya realności lwh. 1201 ks. gr. Hlibów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 9 koron 20 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. E. V. 2800/9, 2750/9, 1116/8, 2762/9, 2864/9, 3120/9 (12805)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 odbędą się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 następujące licytacye realności:

o godz. 9 przed poł.:

1. 1/2 realności obj. lwh. 575 ks. gr. gm. kat. Tyśmieniczany, składającej się z pbud. 287 na której zbudowane są dwie odrębne chaty mieszkalne złączone jednym dachem wraz z pgr. lk. 4529/3 o powierzchni 51 a. 50 m.²;

o godz. 9 30 przed poł.:

2. 1/3 części realności obj. lwh. 330 gm. kat. Tyśmieniczany, składającej się z pbud. lkat. 163 i z pgr. lk. 835 i 836. Na pbud. lkat. 163 znajduje się chałupa, stodoła i stajenka;

3. 1/8 części realności obj. lwh. 467 gm. kat. Tyśmieniczany, składającej się z pgr. lkat. 581/3 (las) położonej w gminie Zabereże;

o godz. 10 30 przed poł.:

4. realności obj. lwh. 372 gm. kat. Stanisławów przy ul. Belwederskiej Nr. 269¼. Realność składa się z pb. Nr. 420/2, 420/3, 420/4 o łącznej powierzchni 853 m., z 4 budynkami i szopą i z pgr. 196/2 o powierzchni 151 m²;

o godz. 11 przed poł.:

5. realności obj. lwh. 41 składającej się z pgr. lk. 9, 10, 848/2;

6. realności obj. lwh. 649 składającej się z pgr. lk. 2117 i 2118;

7. 1/2 realności obj. lwh. 39 składającej się z pgr. lk. 238 (zniszczona przez rzekę) 1987, 1988, 1989 oraz

8. 1/2 realności obj. lwh. 415 składającej z pgr. 2371, 2372. Grunta tych realności względnie części położone są w gminie Pacyków i przedstawiają średnią jakość;

o godz. 11 30 przed poł.:

9. 9/24 części realności obj. lwh. 17 gm. kat. Zagwoźdź, składającej się z pbud. lkat. 38 na której stoją dwie chałupy mieszkalne z których jedna wybudowaną została przed dwoma laty z drzewa sosnowego znajduje się w stanie dobrym zaś druga nieco mniejsza znajduje się w stanie lichszym;

10. 9/24 części realności obj. lwh. 19 gm. kat. Zagwóżdź, składającej się z pgr. 486 4, 718, 800/1, 800/2, 869, 2809 i

11. 9/24 części realności obj. lwh. 868 gm. kat. Zagwóźdź składającej z pgr. 3838/2, 3839/3 i 3841/3;

o godz. 12 w poł.:

12. 1/4 części realności obj. lwh. 366 i 367 gm. kat. Knihinin, składającej się z pgr. lkat. 305 20 i 315/19 z których pgr. 305/19 wedle wyciągu c. k. Urzędu podatkowego nie istnieje. Na realności tej znajduje się drewniany dom mieszkalny, składający się z dwu izb.

Nieruchomości te są ocenione a to: 1. na 450 kor., 2. na 290 kor., 3. na 100 kor., 4. na 10.162 kor. 50 hal., 5. na 400 kor., 6. na 280 kor., 7. na 70 kor., 8 na 150 kor., 9., 10. i 11. na 784 kor., 12. na 236 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. na 300 kor., ad 2. na 194 kor., ad 3 na 67 kor., ad 4. na 10.162 kor. 50 hal., ad 5. na 266 kor. 66 hal., ad 6. 186 kor. 66 hal., ad 7. na 46 kor. 66 hal., ad 8. na 100 kor., ad 9., 10. i 11. na 522 kor. 66 hal., zaś pojedynczych wykazów a to 9. na 125 kor. 32 hal., 10. na 212 kor., ad 11. na 285 kor. 32 hal., ad 12. na 118 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. E. 5103 8 (8) (12810)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya następujących cząstek realności w Cuniowie położonych objętych następującymi wykazami hipotecznymi ks. gr. gm. kat. Cuniów zobowiązanego Hipolita Śliwińskiego własnych:

1. 7/100 części z połowy realności lwh. 96 składającej się z roli obszaru 1432 m²;

2. 7/100 części realności lwh. 64 składającej się z roli i pastwiska obszaru 40.405 m² z 15 drzewami owocowymi;

3. 7/100 części realności lwh. 134, składającej się z roli i drogi obszaru 11.566 m²;

4. 7/100 części realności lwh. 135, składającej się z roli i pastwiska obszaru 47.733 m² wraz z drzewami zwykłymi i owocowymi;

5. 7/100 części realności lwh. 136 składającej się z roli i pastwiska obszaru 24.904 m² z drzewami owocowymi;

6. 7/100 części realności lwh. 139, składającej się z roli i pastwiska obszaru 23 836 m² z drzewami owocowymi;

7. 7/100 części realności lwh. 202 składającej się z gruntu budowlanego i roli obszaru 1769 m²;

8. 7/100 części realności lwh. 301 składającej się z roli i pastwiska obszaru 6097 m²;

9. 7/100 części realności lwh. 193, składającej się z roli i z pastwiska obszaru 41.386 m².

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione z przynależnościami na ad 1. 1 kor. 75 hal., ad 2. 176 kor. 90 hal., ad 3. 56 kor. 28 hal., ad 4. 385 kor. 70 hal., ad 5. 170 kor. 66 hal., ad 6. 134 kor. 5 hal., ad 7. 9 kor. 45 hal., ad 8. 7 kor. 42 hal., ad 9. 319 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1 kor. 17 hal., ad 2 117 kor. 94 hal., ad 3. 37 kor. 52 hal., ad 4. 257 kor. 13 hal., ad 5. 113 kor. 57 hal., ad 6. 89 kor. 37 hal., ad 7. 6 kor. 30 hal., ad 8. 4 kor. 95 hal., ad 9. 213 kor. 22 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. 650/9 (12820 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności lwh. 726 gm. Szesurowice składającej się z parc. budowlanej obszaru 1 ar 37 m., na której zbudowany jest dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 1700 kor.

Najniższa cena 1135 kor.

Dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. E. 3510/9 (12828 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komercyalnego Zakładu kredytowegoaw Sniatynie odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a to:

a) realności obj. lwh. 49/I. gm. Sniatyn oceniony na 9.244 kor., a składającej się z pb. lk. 444 obszaru 3 ary 29 m² na której stoi dom mieszkalny z drzewa i pgr. lk. 42/1 ogród obszaru 10 ar. 53 m² na której rośnie 20 drzew owocowych i pgr. lk. 46/1 ogród obszaru 13 ar. 67 m² na której stoi dom mieszkalny, stajnia z piwnicą murowaną, drewutnią, desek i wychodek i 21 drzew owocowych. Najniższa oferta wynosi 6.162 kor. 62 hal.,

b) realność objętej lwh. 471/1 gminy Sniatyn ocenionej na 4.404 kor., a składającej się z pgr. lk. 46/2 ogród obszaru 13 ar. 30 m² na której rośnie 52 drzew owocowych.

Najniższa oferta wynosi 2936 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Snia, 30 listopada 1909.

L. cz. E. 994/9 (6) (12822)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Pasternaka odbędzie się dnia 12 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności, objętej lwh. 2615 ks. gr. dla gminy Batiatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5000 kor. 93 hl.

Najniższa cena wynosi 3333 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. E. 970/9 (7) (12824)

Dnia 20 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 113, 738 i 763 ks. gr. gm. Suszno stanowiących gospodarstwo wiejskie z budynkami Wasyla Swistuna i Aleksandry z Szewczuków Swistun własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z studni, ogrodzenia sztachetowego z desek sosnowych.

Najpierw sprzedaną będzie realność lwh. 113, następnie lwh. 738, a w końcu lwh. 763.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 113 na 3.950 kor., lwh. 738 na 300 kor., lwh. 763 na 600 koron, przynależności zaś na 70 koron.

Najniższa cena wynosi lwh. 113 2.680 kor., lwh. 738 200 koron i lwh. 763 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. E. 4602/9 (4) (12801 1—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 21 stycznia 1910 licytacya realności lwh. 1731 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej własność Herscha Rubina i Wolfa Braunfelda.

Cena szacunkowa wynosi 6.000 koron.

Najniższa cena wynosi 3.000 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. E. VII. 2176/9 (12326)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 10 min. 30 przed południem odbędzie się licytacya realności a) lwh. 90 i b) 2/3 części realności obj. lwh. 655 gm. Jabłonica, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Nieruchomości te ocenione są ad a) na 4250 kor. jej przynależności na 120 kor., ad b) na 1400 kor. zaś jej przynależność na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2913 kor. 34 hal., ad b) 1000 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. E. 1411/9 (12548)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gm. Jeżowe odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 403 gm. Jeżowe wraz z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 5256 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 3504 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 3 grudnia 1909.

L. cz. E. 773/9 (15) (12774)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1. całej realności lwh. 1318, 1319 i 2. II. ciała hip. realności lwh. 1019 gm. Zakopane obu składających się z wil i placów podbudowlanych wraz z przynależnościami, składającemi się z ruchomości opisanych w protokole z dnia 21 maja 1909 E. 773/9.

Powyższe realności z przynależnościami oceniono ad 1. na 24.118 kor. 50 hal., ad b) na 13.607 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 12.059 kor. 25 hal., ad 2. 6803 kor. 85 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 979/9 (5) (12825)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 67 księgi gruntowej gminy Witków nowy składającej się z domu parterowego murowanego z cegieł pod Nk. 7.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 12.912 kor.

Najniższa cena wynosi 8608 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. E. 77/9 (29) (12823)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 1188 ks. gruntowej gminy Radziechów należącej do Feigi ze Schwarzwaldów Neubauer stanowiącej dom murowany jednopiętrowy pod Nk. 104.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 8220 koron.

Najniższa cena wynosi 4110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. 995/9 (8) (12747)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 25 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem licytacya całych realności obj. lwh. a) 245, b) 418 i c) 462 gminy Orchowiec ocenionych ad a) na 430 koron, b) na 835 koron i c) na 365 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 88 kor. 12 hal., ad b) 580 kor. 32 hal., zaś ad c) 243 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 26 listopada 1909.

L cz. E. 1129/9 (3) (12201)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 stycznia 1910 godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 251 gm. Słobódka polna, z pola się składającej.

Wartość szacunkowa 120 kor., najniższa cena 93 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. E. 1186/9 (3) (12703)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lutego 1909 o godzinie 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 770, 1058 i 1516 gm. Turka, z których pierwszych dwie z pola, zaś trzecia chaty, stodoły i pola się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 2260 kor., drugiej 700 kor., trzeciej 5553 kor.

Najniższa cena pierwszej 1507 kor., drugiej 467 kor., trzeciej 3702 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździeć, dnia 3 grudnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (7) (12786)

Ogłoszenie.

W konkursie Gedalego Majusa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi 4 listopada b. r. zastępcą zawiadowcy masy Meilecha Flugera, dzierżawcy dóbr w Kalwaryi pacławskiej w miejsce dotychczasowego zastępcy Mojżesza Katza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. S. 8/9 (10) (12788)

Ogłoszenie.

W konkursie Henryka i Berty Birnbaumów w Rzeszowie na wniosek większości wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana Natana Kohanego kupca i właśc. realności w Rzeszowie, zastępcą zaś jego pana Sami vel Samuela Weinstocka kupca w Rzeszowie, ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 grudnia 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej po dzień 15 stycznia 1910.

P. Jużkow
zast. burmistrza.

L. 37849. (12720 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wcelu obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Rawie z siedzibą w Rawie powiatu rawskiego rozpisuje się w myśl rozporządzenia minist. z 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 konkurs do dnia 31 grudnia 1909.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie do tut. c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie pisaną i wykazać dokumentami pochodzenie, wiek, rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego, a nadto, że posiadają warunki przepisane w § 3 powyższego rozporz. minist.

Przed zamianowaniem mają się kompetenci poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyższego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do niego instrukcyi.

Rawa, dnia 28 października 1909.

L. 134475/9. (12300 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy poszukuje do robót rekonstrukcyjnych królewskiego Zamku na Wawelu w Krakowie inspicyenta budowy, któryby zarazem pełnił czynności zarządcy budynków Zamku.

Z posadą tą połączone jest wynagrodzenie 4.200 koron rocznie, wolne mieszkanie na Zamku i opał.

Należycie udokumentowane podania, zawierające dowody odpowiedniej kwalifikacyi budowlanej, tudzież curriculum vitae, wnieść należy do Wydziału krajowego do dnia 1 stycznia 1910.

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1909.

L. 2500/pr. ex 1909 (11776 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. pomocników lasowych w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z unormowaną na mocy ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wszystkich c. k. Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 płacą, oraz przywiązanym do odnośnej miejscowości dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak toż ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej, wnosić należy w drodze przepisanej do końca grudnia 1909 do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego c. k. pomocnika lasowego w razie uznania go niezdatnym do tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe podania zaopatrzone certyfikatami wnieść, jeżeli jeszcze pełnią czynną służbę, za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego stale mieszkują.

Prezydyum
c. k. Gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
W zastępstwie:
Flechner.

Lwów, dnia 16 listopada 1909.

L. 4956/2. (12299 3—3)

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżniona jedna ewentualnie kilka posad sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. N. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1909 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej. Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych;
2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego);
3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się;
4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych i pakietów, oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 listopada 1909.

Za c. k. Namiestnika:
Łoś w. r.

LW. 105.029/09 (11367 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego zasiłku w kwocie 160 kor. z fundacyi ś. p. Bazylego Lewickiego, emerytowanego profesora gimnazyalnego we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Zasiłki z tej fundacyi przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych od rodzonych braci, lub też od rodzonych sióstr fundatora pochodzących dziewcząt, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, albo też wdów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. i załączyć do nich: świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia od któregokolwiek z rodzonych braci, lub sióstr fundatora.

Dziewczęta winny dołączyć także ostatnie swoje świadectwo szkolne i złożyć swe podania w powyższym terminie u swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi).

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 26 października 1909.

L. 4257 (12514 2—3)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza miejskiego z obowiązkiem pełnienia funkcyj kontrolera kasy miejskiej względnie kasyera.

Płaca roczna 1600 kor., dodatek służbowy 300 kor., tudzież prawo do poboru trzech pięcioleci po 120 kor.

Stabilizacya nastąpić może po dwuletniej nienagannej i dodatniej służbie.

Podania zaopatrzone w dowody przepisanej po myśli § 54 ust. 2 z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 kwalifikacyi na sekretarza dla większych miast oraz kontrolora względnie kasyera, wnosić należy do 20 stycznia 1910 do Magistratu miasta Bolechowa.

Wymaganą jest kaucya służbowa w wysokości sześćset koron.

Podania niezaopatrzone wymaganymi dowodami kwalifikacyjnymi nie będą brane pod rozwagę i petentom wprost zwracane.

Bolechów, dnia 4 grudnia 1909.

Burmistrz:
Ignacy Schindler.

LW. 113 289/09 (12774 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po trzysta (300) koron z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (niższych szkołach rolniczych).

Pobór stypendyum trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającemi, mogą się ubiegać o niniejsze stypendya także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1910/1911 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendyum rozpocznie się od roku szkolnego 1909/10, a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 stycznia 1910 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 27 listopada 1909.

L. 3734 (12303 2—2)

Konkurs

Konkurs celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 4 stycznia 1910.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 1 grudnia 1909.

L. 3892 (12759 1—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 16 stycznia 1910.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 13 grudnia 1909.

L. 4230 (12841 1—3)

Konkurs.

1. Urząd miejski w Kosowie ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego w gminie Kosów miasto z roczną płacą tysiąc dwieście (1200) koron.

2. Konkurs na posadę weterynarza miejskiego, który jednocześnie ma być oglądaczem bydła w Kosowie z płacą roczną tysiąc dwieście koron, od 1 stycznia 1910 r.

Podania do 30 grudnia b. r.

Urząd gminny.

Kosów, dnia 14 grudnia 1909.

LW. 136.934/9 (12777 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stanowiska inspektora krajowych szkół rolniczych Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs.

Z posadą inspektora szkół rolniczych połączona jest płaca roczna 4 800 koron, dodatek aktywalny w kwocie 1.288 kor. i prawo do dwu dodatków pięcioletnich po 600 kor. i jednego dodatku trzyletniego w kwocie 400 koron rocznie.

W miarę kwalifikacyi przyzna Wydział krajowy przy mianowaniu inspektora szkół rolniczych wyższe pobory mianowicie płacę roczną w kwocie 6.400 koron i dodatek aktywalny w kwocie 1.472 koron z prawem do dwu dodatków pięcioletnich po 800 koron i jednego dodatku trzechletniego w kwocie 800 koron rocznie.

Do zadań inspektora szkół rolniczych należeć będzie przedewszystkiem wykonywanie nadzoru nad kraj. szkołami rolniczemi pod względem naukowym, pedagogicznym i administracyjnym, tudzież referowanie w urzędzie Wydziału krajowego spraw z zakresu organizacyi nauki rolnictwa w kraju.

Ubiegający się o posadę inspektora kraj. szkół rolniczych mają przedstawić dowody kwalifikacyi do spełniania zadań z tem stanowiskiem połączonych w szczególności przedstawić:

1. świadectwo z ukończenia wyższych studyów agronomicznych;
2. dowód praktycznej znajomości gospodarstwa wiejskiego;
3. opis dotychczasowego biegu życia i spełnionych dotychczas służb i obowiązków;
4. wreszcie dowód nieprzekroczonego czterdziestego roku życia.

Posada inspektora obsadzoną będzie w myśl § 14 ustawy służby krajowej tymczasowo na rok jeden, poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 lutego 1910 r.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1909.

L. Prez. 8518/pr. (12840)

Konkurs

w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jednej, ewentualnie więcej posad starszych radców skarbu w VI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych, oraz języka niemieckiego, należy wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach kompetenci mają wykazać czy i w jakim stopniu są spokrewnieni, lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie zostającymi.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 12 grudnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Cz. C. III. 368/9 (1) (12743 3—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Kołodka z Radruża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Falika Zimmermanna kupca w Radrużu pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Maksyma Kołodki ustanawia się pana Jurka Sztaniurę w Radrużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Kołodkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 1 grudnia 1909.

L. Prez. 3412 (18) P/9 (12722 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 16 lutego 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, c. k. prezydenta tegoż sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. Nc. III. 76/9 (2) (12616 2—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 244 i 550 gm. kat. Dębica zaintabulowane jest:

1. na podstawie wezwania urzędu sądowego w Dębicy z 25 października 1845 l. 255, prawo zastawu dla kwoty 144 złr. m. k. z 5% płatnej 3 października 1860 na rzecz masy spadkowej Mortka Bleiweissa;

2. na podstawie wezwania tegoż urzędu z dnia 5 maja 1851 l. 78, prawo zastawu dla kwoty 151 złr. 45 ct. m. k. z 5% odsetkami płatnej 6 listopada 1846 na rzecz masy spadkowej Macieja Hodura.

Ponieważ od chwili zaintabulowania tych pretensyj więcej jak 50 lat upłynęło, a uprawnieni, ani ich prawonabywcy nie są znani, wzywa się wszystkich, którzyby do owych wierzytelności mieli jakie roszczenia, aby je w sądzie tutejszym najdalej do 1 września 1910 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na żądanie właścicieli realności obciążonych wierzytelności te będą uznane za umorzone i będą z księgi gruntowej wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 17 lipca 1909.

E. 888/9 (2) (12046 1—3)

P. Franciszkowi Przystałowi, właścicielowi realności w Spytkowicach, ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 5 listopada 1909 E 882/9 (1), dozwalająca licytacyi jego realności lwh. 648 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej.

Ponieważ miejsce pobytu p. Franciszka Przystała nie jest znanem, ustanawia się celem strzeżenia praw jego kuratorem p. Józefa Hędrysę, naczelnika gminy w Spytkowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Franciszka Przystała w sprawie tej na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub nie wymieni pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 19 listopada 1909.

Praes. 233/20 (8) (12473 1—3)

C. ks. sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, że w depozycie tegoż są złożone i przeniesione z depozytu skarbowego:

na rzecz masy S. Schmelza gotówka 1 kor. 32 hal.,

na rzecz masy Ozyasza Mojżesza Samuela gotówka 6 kor,

na rzecz masy Władysława Majewskiego gotówka 27 kor., poktórych odbiór uprawnieni właściciele od przeszło 30 się nie zgłosili.

Wzywa się więc tych, którzyby do powyższych depozytow, jakie prawa sobie rościli. aby prawa te w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni w sądzie powyższym wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 6 października 1909.

L. cz. C. 195/9 (4) (12836 1—3)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Przystałów Przystałowej, małol. Annie i Maryi Przystałównom przez matkę i opiekunkę Katarzynę Przystał gosp. w Spytkowicach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Ludwika i Agnieszkę Latków gospodarzy w Spytkowicach pozew o zapłacenie sumy 733 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 grudnia 1909 o godzinie 3 po poł.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Pisiewicza adw. krajowego w Zatorze.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 9 października 1909.

L. Prez. 30.213 (12845 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, że c. k. notaryusz pan Jonasz Horowitz w Żabiu, przeniesiony reskryptem Jego Ekscelencyi Pana Ministra sprawiedliwości z 31 października 1909 l. 27437 do Gwoździca, z dniem 20 grudnia 1909 z urzędu swego w Żabiu ustępuje, a nowy swój urząd jako c. k. notaryusz w Gwoździcu z dniem 28 grudnia 1909 obejmuje.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. C. III. 496/9 (2) (12817)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Paczosie wniósł Jakób Schönberg pozew o 300 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 21 grudnia 1909 o godzinie 9·30 rano, biuro Nr. 6.

Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Jugendfeina w Krośnie na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 270/9 (1) (12838)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Puź przedtem w Szyłach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Katarzynę 1 śl. Łobocką 2 śl. Puź pozew o własność gruntu i zapłatę kwoty 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedka Puzia ustanawia się pana dr. N. Steina, adwokata w Zbarażu.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 355/9 (1) (12832)

Edykt.

Przeciw Nykole Danyluk s. Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Paraskę Danyluk zam. Hojdejczuk i tow. pozew o własność części pg. 1713, 3434 i 3435 gm. Czarnołoźce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Wasyla Dutczaka naczelnika gminy w Czarnołożcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. C. III. 477/9 (2) (12819)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Sroce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Macieja Wikara i spól. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 255 w Słopnicach król.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4 stycznia 1910.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Hamerschlaga w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wym. w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 13 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 531/9 (1) (12831)

Edykt.

Przeciw Janowi Świątkowi z Bistuszowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Franciszka Rojka w Bistuszowej pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 stycznia 1910 o godzinie 8·30 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Świątka ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1893/9 (1) (12267)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Komperdzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Tow. rol. zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 4300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 16 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Komperdy ustanawia się pana adwokata dr. Chodockiego w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Komperdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1909.

L. Prez. 1755 (18) P/9 (12629)

Obwieszczenie.

Dla I. nadzwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 8·30 rano zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierzyńskiego, Leona Szechowicza, Jana Lekczyńskiego, Jakóba Löbensteina, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Jana Garlickiego, dr. Seweryna Bersona i Wilhelma Jonasa i radców c. k. sądu krajowego Eustachego Terleckiego, Stanisława Wierzbickiego, Kazimierza Janko, Stanisława Obertyńskiego, Henryka Kwiatkowskiego i Tadeusza Rybickiego

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 658/9 (1) (11978)

Edykt.

Przeciw Janowi Wałędze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Macieja Sieflera pozew o 600 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. C. IX. 401/9 (12815)

Edykt.

Przeciw Elżbiecie Filips której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Augusta Filipsa w Ugarstalu pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 grudnia 1909 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Apolinarego Serafińskiego adwokata w Kałuszu, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kałusz, dnia 29 października 1909.

L. cz. C. II. 567/9 (1) (12865)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Midurze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim pozew przez Apolonię Walczak z Woli wadowskiej o 200 kor. i 60 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem pana adwokata Sylwestra Richtera w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 1 grudnia 1909.

L. cz. C. III. 267/9 (1) (12866)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Antoninie Bukowej wniesiony został do tutejszego sądu przez Michała Bukowego z Przecławia pozew o 400 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Antoniny Bukowej ustanowiono kuratorem Antoniego Grębosza z Przecławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 7 grudnia 1909.

L. 4438 (12779)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Mielcu zawiadamia interesowanych, że projekt budżetu powiatowego na rok 1910 jest wyłożony dla przeglądu w sali Rady powiatowej w Mielcu w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Wice-Prezes

Tarnowski.

Ч. сп. C. III. 798/9 (2) (12787)

Едикт.

Против Юркови Малець з Селиск, котрого місце побуту не є відоме внесло Кредитове Товариство Общества „Нива" в ц. к. повітовім суді в Перемишли позов о заплачене 400 корон.

На підставі позву визначено термін до розправи на день 23 грудня 1909 год. 9 перед полуднем комната ч. 21.

Для стереження прав Юрка Малеця з Селиск установляє ся пана др. Бернарда Ганса, адвоката в Перемишли, куратором.

Тойже куратор буде позваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, як він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. повітовий суд, Відділ III.

Перемишль, дня 23 падолиста 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 285 (12775)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1909, Pr IX. 177/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Il Pensiero" vom 3 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Quando grande sia" bis „progresso invero" des Artikels: „Troppo progresso"; des Entrefilets, beginnend mit „Conoscete voi la tortura" und endigend mit „dell'anarchia Smo Suhajno"; der Stelle von „Inoltre per questi" bis „economico e politico" des Artikels: „Politica Operaia" und der Artikel: „Atei o credenti" und „Il clericalismo lavora!..." nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1909, Pr. IX. 176/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Il Principe" ddo. Rom, 21 November 1909 nach § 65 a und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 7 Dezember 1909, Pr. IX. 178/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1926 der Zeitschrift: „Il Corso" vom 4 Dezember 1909 wegen des Artikels: „impressioni delle ultime dimostrazioni" inbegriffen die bezüglichen Karikaturen nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1909, Pr. IX. 179/9, die Weiterverbreitung der Nummer 138 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo" vom 4 Dezember 1909 wegen der Stellen von „I primi colpi" bis „lo ringraziamo devotamente" und von „Anzitutto mons. Vescovo" bis „e finito da un pezzo" des Artikels: „La lotta anticlericale a Trieste" samt darüber befindlicher Karikatur; der mit „Il programma della Coda del Diavolo per il 1910" überschriebenen Karikatur samt darunter stehendem Texte; der Artikel: „Per mettere le cose a posto" und „I mille" nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1909, Pr. I. 876/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Zar" vom 9 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Kralum nebyva" bis „uzitecnosti" des Artikels: „Dusledky Bienerthovy politiky" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1909, Pr. I. 875/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Berounsky Obzor" vom 4 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Bylo uz veru" bis „zivot svuj" des Artikels: „Do vlasti" und des Artikels: „K pomerum ve zdejsi posadce" nach § 300 und 305 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 480/9 Stow. II. 86 (10777)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: "Towarzystwo eskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku "Eskomte Gesellschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Data statutu: Sambor, 21 sierpnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom stowarzyszenia pożyczek na skrypta dłużne, weksle, rymesy, faktury z podkładem lub bez podkładu, otwarte pretensye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem i na rachunek bieżący.

Czas trwania: Nieograniczony.

Dyrekcya: Składa się z trzech dyrektorow, których ogólne zgromadzenie wybiera bezwzględną większością z pośród grona członków stowarzyszenia.

Podpis firmy (F. Z.): Do firmy stowarzyszenia napisanej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią dołączają dyrektorowie swoje podpisy.

Do ważności zobowiązania wobec trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwu członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Wszystkie ogłoszenia i rozporządzenia w sprawach stowarzyszenia podpisać muszą przynajmniej dwaj członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące nastąpią przez publiczne afiszowanie w miejscu siedziby stowarzyszenia lub też umieszczone będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udziały członków: 100 kor.

Odpowiedzialność: Wkładką udziałową i oprócz tego z dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości udziałów.

Data wpisu: 23 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 września 1909.

L. cz. Firm. 347/9 Stow. II. 840 (11975)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia w Dołhej.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dołhej wojniłowskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił Jan Górz.

2. Członkiem zarządu wybrano Michała Ordyka, gospodarza w Dołhej wojniłowskiej.

3. Członkami zarządu ponownie wybrani Michalina Szczerbakówna i Ortyl Jakób.

Data wpisu: 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 7 października 1909.

L. cz. Firm. 1233/9 Stow. II. 349 (12269)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę:

„Zakład kredytowy w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Credit Anstalt in Tarnopol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol, 4 października 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z

1. Jakóba Meira Adlersteina dyrektora i z

2. Arona Seliga Parnesa skarbnika, tudzież z zastępców:

3. Józefa Marguliesa jako zastępcy dyrektora i z

4. Jakóba Podhorzera jako zastępcy skarbnika, wszyscy kupcy w Tarnopolu zamieszkali.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków Dyrekcyi tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie lub ich zastępcy.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie stosownie do przepisów § 76 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez plakatowanie na lokalu towarzystwa i ogłoszenie w jednym z lwowskich dzienników.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, 11 listopada 1909.

Ч. сп. 531/9 Стов. II. 90 (12013)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ловчипі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ловчицях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Ловчиці 6 жовтня 1909.

Предмет предприємства: Цілею спілки є старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки, именно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

б) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів спілки звичайно на 4 роки.

Перші загальні збори відбувші ся 18 липня 1909 вибрали перший заряд, зложений зі слідуючих членів:

1. О. Евгеній Пелех, парох в Ловчицях, яко предсїдатель,

2. Павло Малерик, господар з Підзвіринця, яко заступник предсїдателя,

3. Дмитро Сороколіт, господар з Підзвіринця,

4. Петро Яцик, господар з Підзвіринця,

5. Яцко Яцик, господар в Ловчицях, яко члени.

Підпис мірми: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілею) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду, взглядно его заступник, винявши случаї предвиджені в §§ 17, 30 і 36 по мисли котрих оголошенє підписує предсїдатель надзираючої ради або его заступник.

До уміщуваня оголошень служить таблиця уміщена на фіртції до церкви.

Оголошенє загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника (§§ 35 і 36).

Вслучаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Уділ членів: 10 корон.

Відвічальність: Спільна (солїдарна) цілим майном членів.

Дата впису: 15 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 9 жовтня 1909.

Ч. сп. 10.9 Стов. III. 25 (12366)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришеня заробкового і господарского.

Місце осїлости: Динів.

Фірма товариства: Руска каса „Сян“ стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Динові.

Дата статуту: Динів 18 вересня 1909.

Час єстествованя єсть необмежений.

Цїлею стоваришеня єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своеї цїли буде стоваришенє:

а) купивати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земплеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктім господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд складає ся з настоятеля, касиєра і книговодця, котрих вибирають загальні збори з поміж членів стоваришеня.

Перші загальні збори вибрали перший заряд отсих трох членів:

1. о. Льва Борецкого в Динові, справником,

2. г. Якова Дочилу, ц. к. стар. офиц. судов. в Динові, касиєром,

3. г. Михайла Борущака, помоч. техніч. в Динові, книговодцем.

Підписованє стоваришеня: Руску касу „Сян“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Динові підписує ся тим способом, що під печаткою фірми управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Всякі оголошеня мають бути також через двох членів заряду підписувані.

До уміщуваня оголошеня оголошень служить таблиця над льокалем стоваришеня, або одна з львівских часописей, котру означить надзираюча рада.

Загальні збори скликує ся письменним оголошенєм яке належить прибити на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня і або розіслати обіжником всім членам стоваришеня або одноразово оголосити в одній з львівских часописей яку означит Надзираюча Рада (§ 44 ж) в обох случаях що найменше на вісім (8) днів перед речинцем загальних зборів.

Уділи членів: Один уділ членьский виносить десять кором. Кождий член стоваряшеня може мати більше уділів; число уділів є необмежене.

Члени суть обовязані:

а) заплатити до каси стоваришеня що найменше один уділ в квоті, означений отсим статутом (§ 15).

б) відповідати за обовязаня стоваришеня не лиш своїм уділом але кромі того також дальшою квотою до три разової висоти заявленого уділу о скілько на покритє зобовязань стоваришеня невистарчилоби майно в разї ліквідапиї або упалости стоваришеня.

в) придержувати ся постанов статута і рішень Загальних Зборів стоваришеня та взагалї попирати дїла стоваришеня.

Члени вступивші, виключені і спадкоємці померших членів відповідають за зобовязаня стоваришеня, затягнені аж до дня вступленя, виключеня або смерти члена.

Що через рік наступаючій на упливі того року уділового в котрім виступленє, виключенє або смерть члена наступило.

Дата впису: 14 падолиста 1909.

Ц. к. Суд окружний яко гандльовий Відділ IV.

Сянок, дня 2 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 528/9 Стов. VI. 177 (12522)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Місце пробуваня стоваришеня: Хотинець.

Фірма: Товариство господарско-кредитове „Власна Сила“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Хотинци.

Дата статуту: 11 падолиста 1909.

Предмет предприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Діяльність стоваришеня обмежена є лиш до своїх членів.

Стоваришенє буде:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремсела і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капіталів до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час єствованя: Стоваришенє основано на час необмежений.

Управа стоваришеня:

1. О. Іван Калимок, гр. кат. парох в Хотинци, яко справник,

2. Микола Заставний, господар в Хотинци, яко касиєр,

3. Михайло Крет син Андруха, півець церковний в Хотинци, яко книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи та будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня, або в одній з львівских часописей, яку означит надзираюча рада.

Оголошенє річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступит виложенєм тогоже до перегляду в льокали стоваришеня на 8 днів перед загальним збором.

Оповіщенє скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоваришеня положать свої підписи голова, згляднo заступник голови надзираючої ради і секретар зглядно двох членів управи. Загальні збори скликує ся оголошенєм на таблици і або розсилає ся обіжник членам, або оголошує ся в часописи все на 8 днів перед зборами. Коли на порядку зборів є зміна статута, або розвязанє стоваришеня, збори скликує ся на 14 днів наперед.

Уділ членів: Уділ членів виносить 10 кор. і можна его також вплатити місячними ратами що найменше по 1 кор.

Відвічальність: Члени відвічають крім своїм уділом еще квотою до 20 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 16 падолиста 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Перемишль, 13 падолиста 1909.

Ч. сп. Фірм. 1636 Стов. III. 354 (12441)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Сулимів.

Фірма звучить: „Самопомощь“ кредитово-господарское общество зареєстрованое съ обмеженою порукою въ Сулимовѣ.

Дата статуту: 10 жовтня 1909.

Предмет підприємства: сполученє господаских сил членів Товариства для їх добробиту через купно, аренду і наєм грунтів і будинків, устроюванє складів нарядів господарских, навозів, збіжа і т. п., торговлю предметами потрібними до домашного і рільничого господарства, приниманє капіталів на процент, уділюванє членам позичок потрібних їм до господарства і промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів: предсїдателя, касиєра і книговодця, вибираних через Надзираючу Раду на протяг 3 літ. На перше трох літє вибрані зістали: Іоан Шерстило, учитель, предсїдателем, Никіта Мацех, господар, касиєром, Петро Кузмяк, господар, книговодцем, всї з Сулимова.

Підпис фірми: при фірмі Товариства підпис двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть уміщовані на призначеной для тої цїли таблици або в одній з львівских часописий, котру назначить Надзираюча Рада.

Уділ членів: Оден уділ виносить 10 корон.

Відвічальність уділом і дальшою сумою до 10 кротної висоти заявленого уділу.

Дата впису: 2 падолиста 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 1 падолиста 1909.

Ч. сп. Фірм. 366/9 Стов. II. 162 (12365)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Общество господарско-кредитове „Самопомощ“, общество зареєстроване з обмеженою порукою в Кобаках.

1. Член дирекциї виступив: Ярослав Левицкий.

2. Член дирекциї вибраний: Федор Гарасимюк, господар в Кобаках щетоводом, Никола Лукань, діловодчик і Василь Пецейчук, касиєр вибрані на ново членами дирекциї.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Коломия, дня 28 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1624 Стов. III. 36 (12516)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Желдец.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Желдци, стоваришенє зареєстроване з иеобмеженою порукою.

Зміна статуту: дня 4 цьвітня 1909 звичайні загальні збори ухралили зміну § 1 статутів, як в долученим відписї протоколу з тих зборів.

Дата впису: 2 падолиста 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 1 падолиста 1909.

Ч. сп. Фірм. 544/9 Стов. I. 356 (12643)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ясениця сільна.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Ясениці сільній, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“.

I. Члени дирекциї померли: Член та настоятель заряду Михаїл Созаньскій помер.

II. Члени дирекциї вибрані: Загальні збори відбувші ся 19 жовтня 1909 вибрали настоятелем заряду Михаїла Ковалів, учителя в Ясениці сільній.

Дата впису: 5 листопада 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 30 жовтня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 182/9 (6) (12100 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Rusina w Gaboniu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szewczyka młodszego w Gaboniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 15 września 1909.

L. cz. P. III. 128/9 (12125 2—3)

Damiana Hnidyszyna z Ubinia uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Pańków syna Danyły z Ubinia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. L. XI. 28/9 (6) (12071 2—3)

Edykt.

Za umysłowo-chorego uznano dr. Wawrzyńca Kędziora lekarza w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Gołębia w Goleszowie ad Mielec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. L. 4/9, P. 149/9 (6) (12132)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Dmytra Makara i Matronę Makar zamieszkałych w Horożance wielkiej.

Kuratorem ich ustanowiono Pawła Prytułę syna Stefana, rolnika w Horożance wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, 13 października 1909.

L. cz. L. 11/9, P. 148/9 (5) (12133)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hnata Fedyszyna zamieszkałego w Horożance małej.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Fedyszyna rolnika w Horożance małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, 12 października 1909.

L. cz. L. II. 3/9 (9) (12250 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Krzywieckiego w Rakoweu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Palija w Rakoweu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Szczerzec, dnia 24 września 1909.

L. cz. L. 6/9 (12253)

Edykt.

Umysłowo chorym uznany Mikołaj Zburyń w Mielnicznem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Czudaka w Mielnicznem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 9 października 1909.

L. cz. P. V. 134/9 (5) (12252)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Szczercu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 3 września 1909 L. cz. Nc. VII. 2666/9 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Katarzyną Stefanowicz w Dobrzanach, z powodu stwierdzonego przez sąd zupełnego niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia Ołeksę Partyka w Dobrzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 12 września 1909.

L. cz. P. 52/9 (5) (12180)

Edykt.

Katarzyna Jasińska z Ottynii uznana umysłowo chorą.

Kurator Fedor Jasiński z Ottynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, 14 kwietnia 1909.

L. cz. P. 104/9 (1) (11940)

Za umysłowo chorego uznano Łukasza Wotę z Rokietnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Wotę rolnika w Rokietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Pruchnik, 26 października 1909.

Spadki.

L. cz. A. IV. 192/9 (5) (12578 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 8 czerwca 1909 w Postołówce zmarł Piotr Pytel nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tachi Pytel zam. Drewniak nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Pawłem Drewniakiem rolnikiem z Postołówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 16 października 1909.

L. cz. A. 236/9 (4) (12751 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że w dniu 25 czerwca 1909 w Woli raniżowskiej zmarł Berl Hauft z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Wola raniżowska 23 czerwca 1909.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Karol Rampelt c. k. notaryusz w Sokołowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 20 października 1909.

L. cz. A. IX. 402/8 (11) (12415 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 14 czerwca 1908 w Horodyszczu zmarł Semko Hnatów pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem Prokopa Hnatów.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Prokopa Hnatów nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Rosenem adwokatem w Tarnopolu ustanowionym dla nieobecnego Prokopa Hnatów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 18 września 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 15/9 (4) (12117 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Jan Fujak syn Marcina i Barbary z Szewczyków urodzony w Rajczy w r. 1873 zachorował przed około 15 laty przebywając na Węgrzech na cholerę i oddany został do szpitala barakowego, skąd już więcej nie powrócił.

Towarzysze pracy Jana Fujaka twierdzą, że tenże w szpitalu umarł i w polu został pochowany.

Gdy wobec przyjąć należy, że Jan Fujak już nie żyje przeto na prośbę Marcina Fujaka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o nim sąd albo kuratora adw. dr. Idzińskiego w Milówce aż do dnia 15 marca 1910.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. T. 88/9 (2) (12449 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Janiny z Wierzbickich Pappowej z Rzeszowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawczyni rzekomo zaginionego a do wylosowania przeznaczonego losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 32477 na 20 złr. opiewającego.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie los pożyczki miasta Krakowa Nr. 32477 po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni po dniu płatności t. j. po wylosowaniu za nieistniejący uznany zostanie. Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. 25/9 (2) (12728 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Bazyli Hołyński, Mikołaj Hołyński, Jan Hołyński i Apolonia Hołyńska dzieci Jana Hołyńskiego syna Jana Hołyńskiego starszego brata śp. Grzegorza Hołyńskiego wszyscy z Przerośla pod Nadwórną wydalili się przed rokiem 1821 z miejsca zamieszkania swego w Przerośle i nie dali dotychczas żadnej o sobie wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. ust. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Hołyńskiego s. Jana tow. postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. L. Watzenellenbogenowi wiadomości o powyż wymienionych, których wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1910 rozstrzygnie o uznanie za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 29 października 1909.

L. cz. T. IV. 21/9 (2) (12567 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem łacińskiego probostwa w Strzelcach wielkich wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 8469 na 85 kor. 93 hal. opiewającej, a zastrzeżonej na rzecz łacińskiego probostwa w Strzelcach wielkich.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 listopada 1909.

L. cz. T. 31/9 (2) (12197 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Kornblüha ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 1800 kor. opiewającego, przez Josla Hollfelda ze Stanisławowa akceptowanego, dnia 14 marca 1910 płatnego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. T. II. 2/9 (1) (12647 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Bittnera i Jakóba Natowitza kupców w Kalwaryi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla z daty Kalwarya 28 czerwca 1909 na 300 kor. opiewającego, a przez Józefa Bittnera, Mojżesza Urbana i Jakóba Natowitza podp sanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. T. IV. 17/9 (2) (12271 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Faber gospodyni w Wadowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książecki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 21.737 opiewającej na kwotę 832 kor. 76 hal., wystawionej na imię „Zofia Kowalska dla Anny Faber“.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 września 1909.

L. cz. Nc. I. 703/9 (1) (12710 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Majera Hochsteina z Łukowicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu serbskiego 2% Nr. 35 serya 1217.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. T. 52/9 (2) (12590 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Sary Einfeld, właścicielki realności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 61.413 na nazwisko „Róża Back“ i na kwotę 414 kor. 47 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 września 1909.

G. Zl. T. 92/9 (2) (12448 2—3)

Amortisirung.

Auf Ansuchen des H. Franz von Riegler, Beamten der Arbeiter-Unfall-Versicherungs-Anstalt in Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines ddto Krakau, 12 August 1908 Mitgl. Reg. 3277 auf die Polizzen der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau Nr. 106.051 und 115.359 über ein versichertes Kapital vom 5000 K nach Tabelle V eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigens der Depotschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt sein würde.

K. k. Landes als Handelsgericht Abteilung VI.

Krakau, am 22 November 1909.

L. cz. T. 70/9 (2) (12770 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Andrzeja Sawickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 148.182 na nazwisko „ks. Andrzej Sawicki“ i na kwotę 1.800 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. T. 91/9 (2) (12443 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi br. de Puget Puszet wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego, wystawionego przez Bank kraj. król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim filia w Krakowie z daty dnia 28 października 1905 Nr. 691 na papiery wartościowe złożone przez Maryę br. de Puget Puszet nominalnej wartości 27 550 kor. w depozyt zachowawczy tejże Filii.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. Nc. I. 490/9 (1) (12508 2—3)

Edykt.

Na żądanie Dawida Mendla Reich, kupca z Ustrzyk, wdraża się postępowanie wcelu amortyzacyi zaginionego mu dokumentu sprzedaży nr. 229.917 Akcyjnego Towarzystwa „Mercur“ na jeden turecki los nr. 221.202.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny dokument sprzedaży posiadał, aby się w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swe do dokumentu sprzedaży tego wykazał, ile że w razie przeciwnym dokument sprzedaży za umorzony i skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, dnia 19 listopada 1909.

L. IV. 19/9 (2) (12227 2—3)

Edykt.

Michał Orzechowicz, syn Franciszka i Jadwigi, urodzony 10 sierpnia 1845 miał wyjść z rodzinnej wsi Dobrucowy do Węgier za robotą przed przeszło trzydziestu laty i odtąd ani nie powrócił, ani nie dał o sobie żadnej wiadomości.

W sprawie o uznanie Michała Orzechowicza za zmarłego wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o zaginionym, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi, lub kuratorowi tegoż dr. Władysławowi Chwalibogowi, adwokatowi w Jaśle do dnia 30 listopada 1910 r., poczem na ponowny wniosek Jakóba Orzechowicza wyda sąd stanowczo orzeczenie w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. T. 21/9 (10) (12725 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eisiga Horowitza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów, a to:

1. Bianko weksla na 9000 kor. opiewającego akceptowanego przez Eisiga Horowitza,

2. bianko weksla na blankiecie ze stemplem 80 hal. akceptowanego przez Eisiga Horowitza,

3. bianko weksla akceptowanego przez Fedora Hojwaniuka.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 29 października 1909.

L. cz. T. V. 16/9 (3) (12306 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Franciszka Domarskiego.

Około roku 1876 Franciszek Domarski urodzony w roku 1858 syn ś. p. Marcina Domarskiego, właściciela realności iwh. 124 ks. gr. gm. kat. Drabinianka, wydalił się od swojej siostry Katarzyny Kiełczowej z Moniny pod Jarosławiem na zarobek do Borysławia, a wedle doniesienia urzędu gminnego w Drabiniance do Ameryki i od tego czasu ślad o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Franciszek Domarski już nie żyje, przeto na prośbę Agnieszki Domarskiej i Katarzyny Kiełczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie aż do dnia 3 listopada 1910 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. T. 73/9 (6) (12592 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Marya Joanna Barbara 3 imion Schwabe, córka ś. p. Aleksandra Grzegorza 2 imion i Joanny Józefy 2 imion z Kisielowskich-Schwabów, urodzona w Kamiennej dnia 4 grudnia 1847 miała się rzekomo wydalić z domu rodziców w Kamiennej w wieku około 16 lat, t. j. przed około 45 laty i odtąd ślad o jej miejscu pobytu a nawet życiu miał w zupełności zaginąć.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Antoniego Schwabe, właściciela dóbr w Kisielówce, postępowanie celem uznania zaginionej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Stanisławowi Krókowskiemu c. k. notaryuszowi w Wiśniczu wiadomości o powyż wymienionej.

Maryę Joannę Barbarę 3 im. Schwabe wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 listopada 1909.

Ч. сп. Т. 22/9 (4) (12603 2—3)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний в Тернополи Гідділ V. повідомляє отсим, що на просьбу О. Северина Матковского, гр. кат. пароха з Босир зістає введеним поступоване амортизацийне що до книжочки вкладкової через Повітове Товариство кредитове „Згода“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Копичиньцях виставленої, числом 68 означеної на імя Брацтво дівоче церковне в Сокириньцях і на кводу 242 кор. 16 гласної платної на оказателя.

Взиває ся отже кождого хтоби сю книжочку вкладкову в своїх руках мав, щоби тую в протягу 6 місяців числячи від дня послідного оголошеня едикту тутешному судови предложив, в противнім бо случаю книжочка та зістане узнаною за позбавлену всякого правного значіня.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Тернопіль, дня 4 падолиста 1909.

Ч. сп. Т. 15/9 (1) (12520 2—3)

На протяг Павла Ходоровского, Йосифа Чупило і Миколи Андруха, господарів з Болестрашичах вводить ся поступоване амортизацийне що до згубленого через петентів блянкету векслевого на 80 сот. остемпльованого, невиповненого, лише осмотреного власноручними підписами: Йосифа Чупило яко виставителя і жиранта, Миколи Андруха і Павла Ходоровского яко акцептантів.

Держителя сего блянкету векслевого взиває ся, щоби в протягу 45 днів від дня послідного оголошеня сеї ухвали в урядовім дневнику предложив сей блянкет векслевий підписаному судови, бо в противнім случаю по упливі сего терміну сей блянкет зістане узнаний яко неважний.

Ц. к. Суд окружнний, Відділ V.

Перемишль, 4 падолиста 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu środnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów) Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina. Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego. Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza. Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö. Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna. Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·35	Winnik.
—	6·32	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	[illegible]·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Niniejszem zawiadamiamy, iż

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Galic. Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie odbędzie się we środę dnia 22 grudnia 1909 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa (Chorążczyzna 7)

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawa otrzymanych propozycyj odnoszących się do odstąpienia przedsiębiorstw Towarzystwa.
3. Samoistne wnioski.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Dnia 20 grudnia 1909 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się

w magazynie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie

publiczna licytacya worków używanych do dostaw otrąb i zboża dla państwowej akcyi ratunkowej.

Sprzedaż nastąpi za cenę najwyżej ofiarowaną.

Worki do sprzedaży przeznaczone oglądać można wcześniej w wymienionym powyżej magazynie od godziny 9 do 12 przed południem.

Oddział handlowy c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Firma Kauczyński & Oberski we Lwowie

poleca najpiękniejszą galanteryę prześliczne torebki dla pań. Ceny o połowę niższe niż we Wiedniu.

Zmiana lokalu! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Grodeckiej 35. naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.
Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem

K. PRIMUS.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Własne zakłady doświadczalne dla próbnych ogni, gazowych generatorów.

FALESCHINI & SCHUPPLER

w Laibach

budują we wszystkich krajach wysokie piece do wapna, cementu, magnesytu, kwasu węglowego, najnowszej konstrukcyi piece dla przemysłu chemicznego, metalurgicznego, ceramicznego i szklannego, ze znaczną oszczędnością węgla.

Pączki, ciastka znakomite po 6 hal. Pomadki deserowe kilo 3·20. Karmelki 1·60 Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, Fredry,

Ogłoszenie.

Grupa miejscowa Towarzystwa austr. kolejomistrzów w Jaśle została z dniem 1 listopada 1909 r. dla braku odpowiedniej liczby członków rozwiązaną.

Wiedeń, 7 listopada 1909.

Oesterreichischer Bahnmeister-Verein.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Dwa pokoje i kuchnia
ul. Grodecka l. 93,
zaraz do wynajęcia.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół kigr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kupię
kamienicę nową
solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.
Pośrednictwo wykluczone.
Zgłoszenia pisemne do biura St. **Sokołowskiego,** Pasaż Hausmana 9 pod **„Vneri“.**

Wydawnictwo GIER POLSKICH nakładem firmy **Kauczyński & Oberski Lwów,** ul. Karola Ludwika l. 7, filia ul. Halicka l. 6.

LITERATURA dla starszych i dzieci **kor. 2·50.** | Gra królewska z portretami królów polskich **kor. 3·—.** | **LOTERYA geograficzna kor. 1·50.** | **HISTORYA naturalna kor. 3.—.** | **Wróżba kwiatów** kor. 1·70. FLIRT **kor. 1·50.** | Ucz się po angielsku Ucz się po francusku **kor. 5·—.**

Stali miejscowi agenci

zostaną przyjęci do sprzedawania ustawowo dozwolonych losów za stałą miesięczną pensyą. — Oferty: „Merkur“ Berno, Neugasse 10.

Łóżka blaszane składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 kor. Łóżka żelazne od kor. 25, 30, 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od kor. 105. Łóżeczka dziecinne po kor. 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d. polecają najtaniej **SCHUSTER i TOCZYSKI,** skład mebli, dywanów i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Pozostałe resztki droższych chodników: Resztka 3-metrowa kor. 3·60, 4·—, 5·—, resztka 4-metrowa kor. 4·80, 5·—, 6·—, resztka 5-metrowa kor. 6·—, 7·50 i 8·—. Dywaniki przed łóżka strzyżone po kor. 5·—, 5·50, 6·— i wyżej. Dywaniki nad łóżka strzyżone po kor. 14, 18, 22 i wyżej. Dywany salonowe w największym wyborze możliwie tanio polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI,** skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Firanki koronkowe para kor. 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po kor. 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portiery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, pledy do podróży, kocyki na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych — polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI,** skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**



Prezenta NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK.

Olbrzymi wybór majoliki kraj.
Nowości porcelany i szkła.
Flakony na kwiaty i żardyniery.
Figury z terrakoty z lustrami i t. p.
Nipy z porcelany duńskiej.
Wyroby ze srebra „Christofle i argentor“.
Naczynia kuchenne z aluminium.
Wózki dziecinne i łóżeczka różnokolorowe.
Meble żelazne i mosiężne.

Ceny fabryczne — także i na spłaty miesięczne. Największą wypożyczalnię porcelany, szkła, srebra stołowego na bale, wieczorki i t. p.

poleca

ARTUR BARTOSZ

Lwów, ul. Kopernika 2.

L. 109.709/09 IV.

KONKURS.

Celem nadania **posady dyrektora miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego i krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu** rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy wykażą się:

1. Świadectwami z ukończenia wyższych studyów technicznych tudzież świadectwami z dotychczasowej praktyki. Kandydaci ze studyami technologicznemi będą mieli pierwszeństwo.

2. Nieprzekroczeniem 40 roku życia.

Do posady tej przywiązane są pobory VII. kl. rangi 6080 kor. urzędników państwowych, wolne mieszkanie oraz ewentualnie prawo do pięciolecі.

Podania należycie ostemplowane i udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu miasta Krakowa najdalej do dnia 31 grudnia 1909.

Kraków, dnia 2 grudnia 1909.

Prezydent miasta: **Dr. Leo.**

Najodpowiedniejsze podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok w największym wyborze książek obrazkowych dla dzieci, oraz powieści ilustrowanych dla starszej młodzieży. poleca księgarnia **ZIENKOWICZ & CHĘCIŃSKI Lwów, ul. Teatralna l. 1.** Księgarnia przyjmuje **prenumeraty na czasopisma** fachowe oraz tygodniki illustrowane w języku polskim i obcych na r. 1910. Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Najpiękniejsze **zabawki i lalki**

poleca najtaniej firma

KAUCZYŃSKI & OBERSKI LWÓW.

Ceny o połowę niższe niż w Wiedniu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ... Telefon Nr. 537.